

Sobota 25. sierpnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niepowodzenie polityki niemieckiej. --- Dwie uczennice padły ofiarą nieostrożności pilota. -- Skandaliczna afera.

Sprawa polsko-litewska na forum Ligi Narodów.

Berlin, 23 sierpnia. (AW.) Korespondent genewski „Vossische Zeitung” stwierdza, że obecnie Rada Ligi Narodów (prawdopodobnie na wniosek Polski) zajmie się całokształtem polsko-litewskiego zagadnienia i doprowadzi do definitywnego rozwiązania.

Rząd litewski nie doniósł sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, jaki będzie skład delegacji litewskiej na IX. sesję Zgromadzenia Ligi N., rozpoczynającą się dnia 3 września. W genewskich kołach politycznych istnieje wrażenie, jakoby rząd litewski miał zamiar ewentualnie nie być reprezentowanym wogóle na tej plenarnej sesji Ligi Narodów.

Rząd polski widziałby się zmuszony, opierając się na korzystnej opinii świata w tym sporze, stojącej zupełnie po stronie Polski, odwołać się w konflikcie litewsko-polskim do artykułu 15 paktu o Lidze N. lub przedłożyć na podstawie art. 11 ustęp 2-gi sprawę polsko-litewską plenarnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

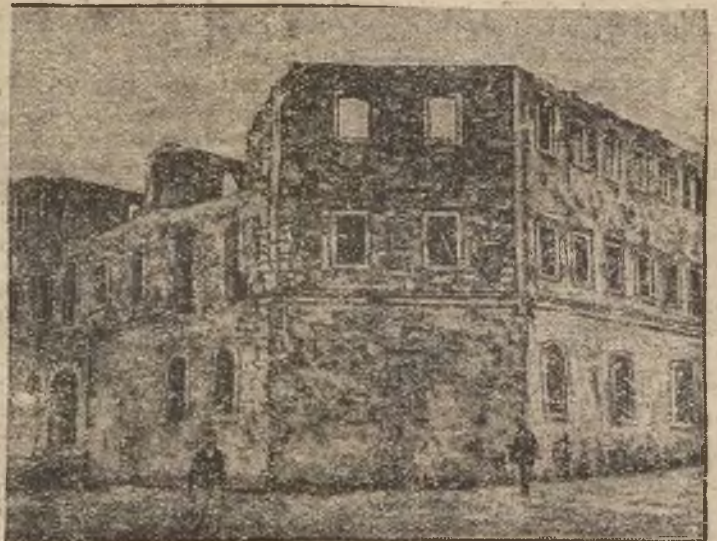
W ten sposób — kończy „Voss. Ztg.” — weszła nadzwyczaj ważna kwestja na porządek dzienny sesji Ligi Narodów, wobec której ustąpiłyby w ojęd wszystkie inne kwestje polityczne.

Warszawa, 23 sierpnia. (AW.) Z Berlina donoszą do „Kurjera Porannego”: Jutro powraca z Kowna tutejszy poseł litewski Sidzikauskas. Pobyt Sidzikauskasa w Berlinie jest obliczony na dyplomatyczne obróbenie grantu tutejszego pod sesję Ligi Narodów.

Litwa zamyka połowę szkół polskich.

Wilno, 23 sierpnia. (Pat.). Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, że władze litewskie postanowiły zamknąć z początkiem roku szkolnego 50 procent wszystkich szkół polskich, znajdujących się w powiatach położonych na granicy polsko-litewskiej.

Albania królestwem



Albania, po zrzuceniu ze siebie w r. 1918 jarzma tureckiego — ciągle przeżywa zmiany, dzięki burzliwemu temperamentowi swych 800 tys. mieszkańców. Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny w r. 1914 została księstwem, powołując na swój tron niemieckiego księcia Wilhelma Wieda. We wrześniu 1914 r. Wied, zdeklarowany przyjaciel Niemiec i Austrii, czując się wśród poddanych, stojących po stronie Serbji, nieswojsko uciekł z Albanji w nadziei, że po zakończonej triumfem mocarstw centralnych wojnie wróci w pełnym blasku i majestacie.

Tymczasem pogrom mocarstw centralnych unicestwił raz na zawsze nadzieje Wieda, który musi dziś patrzeć, jak pod protektoratem opiekujących się po wojnie Albanją Włochów — z republiki, na której czele stoi Achmed Zogu, zmienia się ona w królestwo. W najbliższą bowiem sobotę odbędzie się w Tiranie uroczyste proklamowanie Achmeda Zogu królem. Jako król przybrał ma Achmed Zogu imię Skanderbega III, pragnie bowiem w ten sposób nawiązać do tradycji narodowego bohatera albańskiego, księcia Aleksandra Skanderbega, który w połowie XV wieku wyzwolił Albanję z pod panowania Turcji.

Protest, jaki wnosi bawiący za granicą ks. Wied przeciw obwołaniu się Achmeda Zogu królem, pozostanie tylko czystą demonstracją i nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji. — Ryciny nasze przedstawiają nowego króla Albanji Achmeda Zogu, oraz ruiny pałacu księcia Wieda.

LITWA ZABRONIŁA SWOIM KUPCOM WYJAZDU NA TARGI PÓLN.

Kowno, 23 sierpnia. (AW.) Władze litewskie odmówiły kupcom klajpedzkim udzielenia wiz na przyjazd ich do Wilna podczas trwania Targów Północnych. — Prócz tego ostrzeżono kupców, iż w razie uchylenia się od tego zakazu, zostanie pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

UCZA SIĘ JEZYKA POLSKIEGO.

Kowno, 23 sierpnia. (AW.) Władze litewskie wydały zarządzenie, nakazujące oficerom stacjonowanym na pograniczu polskim nauczenia się języka polskiego w ciągu 1 roku. W tym celu z dniem 1 września zostaną otwarte przy dowództwach specjalne kursy języka i pisowni polskiej.

Sytuacja gospodarcza Polski.

I

Sprawozdanie p. Ch. S. Deweya.

(Bilans handlowy. — Sprawozdanie doradcy. — Polska wytwórczość. Głębsza wytwórczość.)

Deficyt bilansu handlowego za lipiec wynosi 88 milionów złotych. Za rok obecny deficyt ten wynosi razem 650.376 milj. zł. Ponieważ w roku 1927 saldo wynosiło około 400 milionów złotych, przeto mamy już przeszło miliard złotych deficytu w obrocie towarowym z zagranicą! Suma to bardzo poważna. Nie należy się nią przerażać, ale nie wolno jej lekceważyć, jak to dotąd czyniło nasze Ministerstwo przemysłu i handlu.

Posłuchajmy wywodów ludzi obcych, a następnie zastanówmy się nad sytuacją gospodarczą naszego państwa.

W pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę sprawozdanie kwartalne „doradcy finansowego Rządu Polskiego“ p. Charles S. Deweya. W części II. rocznego sprawozdania zajmuje się właśnie doradca sprawą naszego bilansu handlowego. Zaznacza on, że bilans ujemny jest objawem normalnym i zwykle towarzyszącym stabilizacji waluty. Należy jednak — zadaniem jego — okres ten skrócić. Plan stabilizacyjny przewidywał niekorzystny bilans handlowy, a pożyczka stabilizacyjna dostarcza środków na przetrwanie tej bierności „w umiarkowanych rozmiarach przez pewien czas“. W zakończeniu sprawozdania, złożonego z czterech części, doradca

stwierdza poprawę w różnych dziedzinach produkcji i wzrost wkładów w bankach, zaznacza jednak, że brak gotówki daje się dotkliwie odczuwać, zwłaszcza w dziedzinie kredytu długoterminowego.

Na ogół robi to wszystko wrażenie zupełnie dodatnie, przy bliższym rozejrzeniu się i po uważnej lekturze tego z wielkim taktem i umiarem napisanego dokumentu, dochodzi się do rezultatu, że jednak tak dobrze nie jest, a to dlatego, że i bilans płatniczy jest ujemny. (Nie szkodzi to wiele, jeśli w jakimś państwie bilans handlowy jest ujemny, ale do tego państwa wpływa dużo gotówki np. z ruchu turystycznego, frachtów przewozowych). Wpływy od emigrantów z Ameryki nie odgrywają większej roli. P. Dewey poddaje bardzo surowej krytyce naszą wytwórczość i to zarówno w dziedzinie rolnictwa, jak i przemysłu. Wskazuje, ile zaniedbań należy uzupełnić,

ile błędów naprawić w organizacji naszego rolnictwa z powodu niedostatecznej inwestycji. Niezmiernie szkoro wypadł też sąd p. Deweya o polskim przemysle. „Mamy w Polsce wszystkie czynniki kwitnącego przemysłu, z wyjątkiem właściwej organizacji“. 40 procent deficytu w dziedzinie garbarstwa, a 37 procent deficytu w dziedzinie przemysłu włókienniczego. Wwozi się do nas skóry, towary włókiennicze i tłu szcze, to wszystkie, co możnaby w kraju wytwarzać.

Ostateczny wynik tego sprawozdania jest ponury. Wskazuje on, że niestety ciągle jeszcze istnieje w Polsce gospodarka marna, sprowadza się to, co należałoby produkować. Przemysł polski i rolnictwo są źle zorganizowane. Przeszkody w aktywizacji naszego bilansu handlowego są tego rodzaju, że „z łatwością dałoby się je zwalczyć lepszą organizacją i metodą“. Osąd to bardzo smutny i przykry, który świadczy, że los nasz jest w naszych rękach a tylko niedołudność, chęć łatwych zysków nie pozwalają nam na poprawę sytuacji, któraby się dała łatwo osiągnąć, gdyby się do roboty wzięli ludzie naprawdę dzielni i mający szerszy horyzont, niż kółtuni, nadający ton naszemu życiu gospodarczemu.

„Pokojowe“ Niemcy.

AFERA SZPIEGOWSKA. — TAJEMNICE PRZEMYSŁOWE. — PRODUKCJA ŚROD KÓW WYBUCHOWYCH I GAZÓW TRUJĄCYCH.

Korespondent „Expressa Perannego“ donosi z Berlina:

Od kilku dni prasę łopinię publiczną w

Niemczech zajmuje „afery szpiegostwa przemysłowego w I. G. Farbenindustrie“. Trzech pracowników zakładów tego tru-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Jedni podziwiali jej bezstronność i odwagę, inni przezorność, która się objawiała w tem, że nie należy Hansowi podawać przyczyny wezwania. Kilkunastu ludzi kopnęło się z miejsca szukać piegowatego przywódce Olbrzymów.

Dwie pełne godziny upłynęły, zanim Hans stawił się przed obliczem królowej. Przyszedł w humorze jaknajgorszym. Zastawiając chytrą pułapkę na żonę Henryka, wyczekiwał cierpliwie w umówionym miejscu, rychło li nadejście wysłany Wieso i przyprowadzi z sobą Eli. Lecz czekał na darmo. Czas płynął, a tameci nie nadchodzili. Wreszcie odszukano go, gdy przechadzał się na skraju lasu i wezwano do królowej w sprawie niecierpiącej zwłoki. Zrozumiał, że podstęp się nie udał, że nie powiodło się wysłanemu koledze wywabić Eli z domu. Co gorsza jednak to to, że Eli na przyszłość będzie tem ostrożniejsza, tem trudniejsza do zdobycia...

— Co rozkażesz, królowo — rzekł krótko, stanąwszy w namiocie.

Othe odwróciła głowę w stronę najwyższego sędziego.

— Sycheusie, odpowiedz dlaczego wezwałem naczelnego wodza mego wojska.

Syn Hamnabala chrząknął jak należy i opanowując wzburzenie zaczął:

— Dostojny panie. Jeden z twych roda-

ków popełnił wielką zbrodnię. Powinieneś go wydać w moje ręce uwięzionego, aby poniósł karę, jaką nasze prawa przewidują.

— Któryż to? — spytał Hans przede wszystkim i pomyślał: jeżeli Henryk, to go wydam, ale od innych, wam wara.

— Zbrodniarzem, jest ów najwyższy wzrostem, którego miłościwa królowa raczyła mianować dowódcą załogi miasta.

— Eryk?

— Tak go zwiecie.

— No, no. I jakąż on „wielką zbrodnię“ popełnił?

— Porwał temu oto młodzieńcowi jego dziewczynę. Siłą porwał, a jego samego pobił.

— Ha ha ha ha ha! I to ma być zbrodnia? Przecież dziś mamy świętą noc bogini. Wolno każdemu tak postąpić. Mielicie też poco mnie wołać.

Sycheus przerwał mówiacemu podniesionym głosem:

— Wolno mu było tak postąpić tylko w tym wypadku, gdyby dziewczyna szła sama.

— Nie podnośże głosu, Sycheusie, gdyż stoisz przed swoją królową. Zresztą posłuchajcie. Rok temu, w czasie świętej nocy ujrzałem na leśnej polanie Hamilkara, syna Egota. Ten Hamilkar, który jest dzisiaj wodzem buntowników, zabawiał się wówczas z pewną bardzo piękną meżatką. Ja przystąpiłem do nich. Bez wahania odebrałem mu ową kobietę, która od tego czasu została moją kochanką. Dzielny Hamilkar wziął nogi za pas i bez walki uciekł, opuszczając swoją towarzyszkę. Ty królowo wiesz o tem zajściu. Powiedz teraz tym ludziom, dlaczego mnie nie ukarałaś i dlaczego w takim razie mój przyjaciel Eryk ma ponieść karę za ten sam czyn...

Rzucił wyzywające spojrzenie na Othe, która siedziała blada jak kreda. Przecież ona była tą kobietą i wielu z obecnych o tem wiedziało zapewne. To też bezczelne odezwanie się Hansa, wytrąciło ją zupełnie z równowagi

W namiocie zapanowało przytłaczające milczenie. Wszystkie oczy utkwione były w królową, której zmieszanie nie mogło ujść niezyczej uwadze.

Othe przemogła się wreszcie i rzekła dość spokojnie.

— Skoro Hamilkar uciekł wówczas bez walki i... ową kobietę opuścił, w takim razie niema w tym czynie nie karygodnego i tej przyczyny nie żądałam od ciebie usprawiedliwienia się, ani nie polecałam wszczynać sprawy sądowej. Natomiast towarzyszy twój pobił do nieprzytomności Raesa, syna Sycheusa, i siłą mu jego dziewczynę odebrał. To duża różnica.

— Więc to jego syn?

— Tak.

— Ha, królowo. Trzeba będzie Sycheusa zapędzić do dawnego zajęcia. Widzę, że lepszym jest on handlarzem skór, niżli sędzią.

— Dostojny panie! — warknął urażony dygnitarz.

— Nie przerywać, kiedy mówię. Otóż powtarzam, że najwyższy sędzia powinien znać na pamięć ustawy kraju. Wszystkie ustawy, nie tylko te, których się na dzisiaj wyczytał i na zawołanie je deklamował... Ja waszych ksiąg kapłańskich nie wertowałem dokładnie, ale wiem, iż według nich, nie może sędzia sędzić spraw swoich krewnych, ani powinowatych. To też Sycheus nie może zajmować się sprawą o pobicie jego synka Raesa i o tem Sycheus dobrze wiedzieć powinien. A dalej, jakie są dowody winy mego towarzysza?

— Raes świadczy.

— Jeśli Raes może być świadkiem, to może nim być również Eryk.

— Lorissa.

— Gdzież ona jest?

— Szukają jej moi ludzie koło wodospadu.

— Więc zaczekajmy, co powie Lorissa i Eryk, a potem dopiero coś postanowimy. Czy nie mam słusności?

(C. d. n.)

stu w Ludwigshafen, rodowitych Niemców, Fritz Hellman i Richard Müller, laboranci, oraz Franz Schwarzenbach, technik, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu niemieckim za to, że — jak podano do wiadomości publicznej — z polecenia tajnej francuskiej policji bezpieczeństwa w obszarze okupowanym, usiłowali wysledzić

„nowe, ważne tajemnice przemysłowe“

I. G. Farbenindustrie, które dla gospodarstwa niemieckiego posiadają doniosłe znaczenie, mogąc w pewnych dziedzinach niezależnie je od zagranicy.

Dziedziny te są ogólnie znane. Chodzi tutaj o sposoby otrzymywania syntetycznej ropy z węgla brunatnego, oraz syntetycznego kauczuku z celulozy. Śledztwo policyjne stwierdziło jednak — przynajmniej to ostatnio półgębkiem prasa — że teren działalności konfidentów organów bezpieczeństwa władz okupacyjnych, obejmował w pierwszym rzędzie instytut fizyczny przy zakładach I. G. Farbenindustrie w Opatowie i laboratorium farmaceutyczne w Höchst, następnie zaś laboratorja fabryczne w Ludwigshafen i Leverkusen. Natomiast — rzecz znaną — nie obejmował zakładów w Leuna, jedynych, gdzie produkuje się syntetyczną ropę sposobem Bergiusa. I. G. Farbenindustrie (dawniej: Anilinkonzern) są trzema jednoczącym 80 proc. niemieckiego przemysłu chemicznego.

W 59 fabrykach i licznych kopalniach, trust produkuje w gigantycznych ilościach: farby anilinowe i gazy, sztuczny jedwab i dynamit, węgiel i ropę naftową, artykuły fotochemiczne, filmy, aluminium, sztuczne nawozy, wapno, gips itd.

Z największą łatwością, przez noc niemal, pokojowe wytwórnie przemysłowe I. G. Farbenindustrie, mogą być zamienione na fabryki chemicznych materiałów wojennych. Niema dzisiaj kraju w Europie, któryby przystąpić mógł

do produkcji środków wybuchowych i gazów trujących.

tak szybko i w tak olbrzymich ilościach, jak Niemcy.

Większość środków wybuchowych sporządza się z tych samych surowców co sztuczny jedwab. Takie samo pokrewieństwo łączy farby anilinowe i lakiery z gazami trującymi.

Fabryka w Opatowie, dobywająca sposobem Haber - Bosch z powietrza azot, zbudowana została już przed wybuchem wojny, w jesieni 1913 r. Ponieważ azot jest składnikiem najsilniejszych materiałów wybuchowych, mogły Niemcy, uzyskując go wprost z powietrza, prowadzić latami wojnę, bez dowozu saletry chilijskiej.

Zakłady w Ludwigshafen, Leverkusen i Höchst, to trzy największe w Niemczech fabryki farb anilinowych, będące w stanie, w razie potrzeby, wytwarzać największą w Europie ilość gazów trujących.

Przemysł chemiczny jest więc, jak widzimy, w praktyce przemysłem chemicznych zbrojeń wojennych. Okoliczność ta, stawia całą afere „szpiegostwa przemysłowego w I. G. Farbenindustrie“ w zgoła odmiennym świetle.

W Opatowie produkują wprawdzie obecnie sztuczne nawozy, lecz instytut fizyczny istniejący przy fabryce, niemniej zajmować się może teoretycznym i praktycznym eksperymentowaniem materiałami wybuchowymi, laboratorja w Ludwigshafen i Leverkusen układaniem recept trujących gazów, a laboratorjum farmaceutyczne w Höchst, studjami nad wojną bakterjologiczną.

Wszystko wskazuje, że właśnie podejrzania takie, lub podobne, obudziły czujność i aktywność służby bezpieczeństwa władz okupacyjnych.

sty, 18-letnią Olge. Przypuszczano też, że pa dla ona ofiarą zbrodniarzy, którzy ją zamordowali. Stroskany ojciec, majątny kolonista Schuh, wyznaczył za odszukanie dziewczyny 10.000 zł. nagrody, mimo to po dziewięć miesięcy nie znaleziono śladu. W kilka dni później znikł bez śladu w równie tajemniczy sposób 20-letni syn kolonisty Tobe-ra z Oborów. Zniknięcie chłopaka rzuciło nieco światła na tajemnicę, bowiem wiadomym było, że oboje młodzi ludzie byli w sobie zakochani i zamierzali się pobrać, czemu jednak sprzeciwiali się rodzice obu stron.

Na skutek tych wszystkich alarmów zajęła się sprawą policja. Dochodzenia policji miały ciekawy wynik. Droga inwigilacji stwierdziła, że młodzi ludzie przebywają pod Toruniem i pracują w cegielni Wiebuscha na Rudaku, aby zapracować na utrzymanie. Chcieli oni tu nadal pracować i następnie pobrać się wbrew woli rodziców.



Sensacyjny wynalazek.

SERUM PROF. DR. VINCENT'A. — OPE NIE BĘDĄ JUŻ POTRZEBNE — SERUM INFEKCYJNE CHOROBY KISZKI I ZW

RACJE WYROSTKA ROBACZKOWEGO PROF. VINCENT'A LECZY WSZELKIE ALCZA ZAPALENIE ŚLEPEJ KISZKI.

(?) Znany patolog francuski, profesor uniwersytetu paryskiego Vincent, przedłożył onegdaj na posiedzeniu paryskiej akademii umiejętności wyniki dotychczasowych swoich badań nad wynalezionem przez niego serum. Doświadczenia, poczynione na klinice paryskiej, dały wynik jak najlepszy. Cały szereg chorób infekcyjnych w organach przewodu pokarmowego, zwłaszcza zapalenie otrzewnej, dało się usunąć dzięki racjonalnemu stosowaniu tego serum.

Prof. Vincent wyraził przekonanie, że również choroby infekcyjne nosa i przewodu oddechowego, które mają charakter bardzo groźny, a nie dały się usunąć, dadzą się wyleczyć tem serum.

Jako największy sukces uważa prof. Vincent zwalczanie zapomocą tego serum zapalenie otrzewnej i ma nadzieję, że z pomocą nowego tego środka liczba operacji otrzewnej zmaleje kiedyś do minimum.

Smierć u wrót ojczyzny.

Z Katowic donoszą: Kilku polskich robotników rolnych z powiatu żywieckiego, którzy od kilku lat przebywali na Śląsku niemieckim, porzuciło z powodu złego obchodzenia się z nimi i marnych zarobków pracę w Niemczech i usiłowało onegdajszej nocy bez przepustek między Rudą i Bielnowicami przedostać się do Polski.

Strażnik polski Ulesza, ujrawszy grupę ludzi przekradającą się przez granicę, widocznie zdenerwowany, zaczął strzelać i położył trupem młodego 17-letniego robotnika Józefa Sterypana.

Silacz-morderca.

FAŁSZYWA BRODA ZWRÓCIŁA NA NIEGO UWAGĘ PRZODOWNIKA POLICJI.

Starszy przodownik 6-go komisariatu, Krzon, spotkał onegdaj przed cerkwią prawosławną w Warszawie człowieka z czarną jak smoła brodą.

Zdziwiło go to, bowiem osobnicy z tego rodzaju zarostem są dziś rzadkością. Krzon szedł za nieznanym krok w krok, aż do przystanku tramwajowego.

Brodacz zauważył prawdopodobnie, iż jest śledzony. Wsiadając do tramwaju linii nr. 22. jednym szarpnięciem pozbył się brody i rzucił ją na jezdnię.

Nie było czasu do stracenia. St. przodownik również wskooczył do wagonu i dwukrotnie pociągnął za ramię dzwonka alarmowego. Nieznajomy wbiegł między ławki, Krzon za nim.

— Stać! Nie ruszać się!

Konduktor i motorowy jak na komendę stanęli we drzwiach wejściowych i wyjściowych, odcinając pasażerowi drogi odwrotu.

Podniósł ręce i bez oporu dał się aresztować.

W komisariacie stwierdzono ze zdziwieniem, iż jest to słynny silacz - bandyta, Stanisław Karasiński, który przed dziesięciu dniami napadł i zamordował Tadeusza Lewandowskiego.

Odwieziony taksówką do biur policji śledczej, zabójca złożył wyczerpujące zeznania.

Krwawy napad na sołtysa.

Mieszkańcy wsi Jezioro zauważyli onegdaj leżące na środku drogi w kałuży krwi mężczyznę, dającego słabe oznaki życia, a obok niego zakrwawioną kłonicę.

Ze śladów, jakie pozostały na ziemi, można było wnioskować, że w tem miejscu rozegrała się bardzo straszna walka.

Po dokładnym obejrzeniu rozpoznano sołtysa tejże wioski, St. Makówkę.

Makówka dnia poprzedniego poszedł na wieś zbierać podatek i trafił do jednego gospodarza Fr. Nogali na chrzciny, gdzie zabawił do godziny 1-szej w nocy, następnie zaś poszedł do domu.

Co się działo w nocy — nie wiadomo, gdyż Makówka po znalezieniu go na drodze, był zupełnie nieprzytomny.

Wezwany lekarz skonstatował wstrząs mózgu, głęboką ciężką ranę na kości ciemieniowej i ogólne potłuczenie.

Chorego przewieziono do szpitala w Sieradzu w stanie prawie że beznadziejnym. Sprawców napadu nie znaleziono.

Romantyczna ucieczka zakochanych.

Przed niedawnym czasem obiegła prasę wieść o zaginięciu w Oborach, powiatu chełmińskiego, dwojga młodych ludzi. Mia-

nowicie w nocy na 27 lipca br. urządzono rzekomo na osadę kolonisty Schuha napad, podczas którego uprowadzono córkę koloni-

Apollo

Dziś premiera wielkiego podwójnego programu 3363
W przepięknej komedji **HARRY LIEDTKE I OSSY OSWALDA**
NOC SZAŁU I RIN-TIN-TIN jako postrach puszczy.

Otrucie „króla rumu”.

OFIARA PORACHUNKÓW RODZINNYCH, CZY WYROKU TAJNEGO SADU?

Jak już doniesiono, był poseł z Cayenne do parlamentu francuskiego, Galmot, zmarł nagle wśród tajemniczych okoliczności, nasuwających przypuszczenie, że padł ofiarą zbrodni.

Zaraz po jego śmierci zaczęły szerzyć się pogłoski, że go otruto, wymieniano nawet nazwiska przypuszczalnych sprawców, nie oszczędzając pewnych osobistości, zaangażowanych politycznie. Mówiono, że Galmota zamordowano na skutek wyroku tajnego sądu.

Początkowo nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do tych pogłosek, kiedy jednak wdowa wniosła oskarżenie przeciw nieznanemu sprawcom, którzy zamordowali jej męża, zarządzono śledztwo, które dało sensacyjne wyniki.

Obecnie stwierdzono z całą pewnością, że Galmot zmarł — otruty. Mordercy użyli pewnej egzotycznej, niechybnej w skutkach trucizny. Medycyna europejska nie zna antidotum na tę truciznę.

Co do osób sprawców, krążyły dwie wersje. Jedna opiewała, że Galmota zamordowali jego krewni, czyhający na spadek.

Galmot, który miał poza sobą awanturniczą karierę poszukiwacza skarbów w Gwyanie i który zdobył tam wielki majątek przez dłuższy czas nazywany był we Francji „królem rumu”. Stał bowiem na czele wielkiego trustu produkcji napojów wysokowych i przez cały szereg lat był nieogra-

niczonym władcą francuskiego rynku spirytualjów, szczególnie rumu.



Otruty poseł Galmot.

Galmot był żonaty, ale przed niedawnym czasem poróżnił się ze swoją żoną. Ogólnie mówiono o tem, że zamierza rozwieść

się. Być może, iż ten właśnie stan rzeczy popchnął zbrodniczych krewniaków do popełnienia morderstwa.

Według innej wersji Galmot padł ofiarą wyroku tajnego sądu.

Jego działalność polityczna jako posła z Cayenne, zrobiła mu wiele wrogów. Organizacja tajna tych przeciwników politycznych miała skazać go na śmierć.

Jakkolwiek przedstawia się ta sprawa, aresztowano już jednego człowieka, podejrzanego o zamordowanie Galmota. Tym człowiekiem aresztowanym jest sługa „króla rumu”, murzyn, który podobno miał być narzędziem morderców.

W mieszkaniu murzyna, do którego zmarły miał bezgraniczne zaufanie, znaleziono sporą ilość trucizny.

Wiec urzędników naftowych we Lwowie.

W sprawie masowych redukcji urzędników koncernu naftowego „Premjer”, zwołał Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce wiec urzędników naftowych, który odbył się w szczelnie wypełnionej dużej sali Izby handlowej i przemysłowej w poniedziałek, dnia 20 bm. i miał przebieg imponujący. Jawili się: reprezentant województwa lwowskiego, zastępca Starostwa grodzkiego, oraz obwodowy inspektor pracy, dalej liczni przedstawiciele prasy, tudzież delegaci innych związków pracowniczych. Wicewi przewodniczył p. Rotter. Po odczycie depesz i pism z zapewnieniem sympatii i poparcia sprawy, między innymi od Centralnej Organizacji Związków Zawodo-

SIGMA.

Ostatni monarcha.

(Ciąg dalszy)

Wszak gdy cesarzowa zjeżdżała do Budapesztu było już w przyjętym zwyczaju, że na czas jej pobytu zestawiano kompanję honorową, która pełniła straż przy zamku królewskim, z samych ślicznych chłopców starannie doborianych pod względem wychowania i dyskrekcji. Przy zmianie warty cesarzowa z ukrytego okna z lornetką w rękę śledziła ruchy nowej kompanji, oceniając każdego poszczególnego dziarskiego żołnierza, a potem działało się zawsze tak jakoś, że ten, który się cesarzowej najbardziej podobał, stał zawsze w nocy jako sztyldwach przed oknami jej sypialni, umieszczonych dla wygody i uniknięcia nieprzewidzianych wypadków na całkiem niskim parterze od zacisznej strony ogrodu, który spada stromą ścianą budyjskiej skały ku Dunajowi. Służba tego sztyldwacha była wyjątkowo ciężka i odpowiedzialna. Gdy bowiem inni luzowali się co dwie godziny, on musiał stać od późnego wieczora aż do samego rana, dopóki sam nie zjawił się w „Wachcymrze” blady, wyczerpany i z kolanami uginającymi się lekko pod brzemieniem słodkich wspomnień.

Franciszek Józef przestawszy być mężem Elżbiety, nie przestał być jej opiekunem a przede wszystkim stróżem jej więzienia. Potrzeba mu jednak przyznać, że obie te funkcje pełnił z taktem i wielkodusznością naprawdę wielkiego pana. Życie cesarzowej było bardzo kosztowne. Ale Franciszek Józef zapowiedział raz na zawsze generalnemu dyrektorowi swoich dóbr prywatnych jak również wielkiemu ochmistrowi dworu, że wydatki cesarzowej aprobuje z góry i raz na zawsze, że więc każde jej żądanie natury finansowej należy uważać za potwierdzone przez niego. Wszystkie pieniądze wysyłał te-

legraficznie. Oprócz tej hojności, nie znającej granic ani miary, cesarz nigdy nie zaniedbywał form towarzyskich, jakie się od niego jego ceremonialnej małżonce należały. Przy każdej okazji wysyłał do niej telegramy z życzeniami i pytaniami o zdrowie.

W archiwum cesarskiem zachowały się wszystkie djarjuszki, które Franciszek Józef własnoręcznie wypełniał programem swoich zajęć na dzień bieżący, który potem wykonywał albo sam albo polecał wykonywać swoim sekretarzom i adjutantom. Otóż na jednym z takich djarjuszów jest napisane: „O godzinie dziewiętej minut czterdzieści pięć wysłać poetyczny telegram do cesarzowej!” Jest zachowany także i własnoręczny koncept tego „poetycznego” telegramu. Brzmiał on w te słowa: „Do Landstreu przy wspaniałej pogodzie dobrze zajechałem. Moje myśli towarzyszą ci na błękitnym morzu!”

Później kiedy już pani Schratowa zajęła była miejsce trwałe i dogodne w sercu Franciszka Józefa wysyłał on telegramy do obu — do cesarzowej i do przyjaciółki, oba koncypując na jednym i tym samym arkuszu papieru, jako oszczędny hofrat, rozdzielał je tylko kreską akuratanie według linii wykreślonej...

Cesarzowa jeździła za granicę zawsze „incognito”, zapisując się w hotelach pod różnymi zmyślonemi nazwiskami. Tajna policja austriacka miała trudne nieraz zadanie natychmiast dowiedzieć się, gdzie i pod jakim nazwiskiem stanęła cesarzowa. Natychmiast o tem w raporcie codziennym meldowano cesarzowi. Był on bardzo wrażliwy na właściwy dobór tych sfingowanych nazwisk. Gdy raz w Kairo cesarzowa zapisała się w hotelu jako hrabina Hohenembs, cesarz był z tego zadowolony, ponieważ na końcu niezmiernie długiej litanji jego własnych różnych tytułów znajdowało się także i hrabiostwo tego nazwiska. Ale w Bejrucie cesarzowa zapisała się w hotelu jako „pani Megalioittis”. Cesarz był tem głęboko oburzony. Jak może cesarzowa Austrii brać sobie nazwisko jakiejś lewantyńskiej kupeczki. Zemścił się więc i na

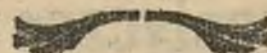
najbliższym telegramie do pani Schratowej sam podpisał się... „Herr Megalioittis”.

Za młodu znanem było w szerokim a dystygowanym świecie zjawisko wysokiej, wytwornej damy, zawsze czarno ubranej i gęsto zawalowanej lub umiejętnie osłaniającej twarz wachlarzem. Wówczas osłaniała się w ten sposób przed natrętnymi spojrzeciami przechodniów, oczarowanych rzadką pięknoscia jej twarzy. Ale później kiedy lata i namiętności wyrwały głębokie bruzdy na tej cudnej ongi twardocze, woalka stała się jeszcze gęściejszą, a wachlarz jeszcze bardziej rozłożystym. Tym razem szło bowiem o osłonięcie żalostnej ruiny.

Z biegiem lat obłęd cesarzowej przybierał formy coraz wyraźniejsze i stał się, aż po śmierci Rudolfa wykrystalizował się ostatecznie jako kombinacja głębokiej melancholji z manją prześladowczą, która kobietę tę gnała bez wytchnienia z miejsce na miejsce, nie pozwalając jej dwóch dni z rzędu spędzić w jednym i tym samym pokoju i mieszkaniu. W wiecznej pogoni za ideałem piękna i harmoniji sama stała się migotliwym cieniem, który ciągle przesuwał się z miasta do miasta, z kraju do kraju.

Dnia 10. września 1898 roku gdy wyszedłszy z hotelu Beau Rivage w Genewie, szła do przystani, aby wsiąść na statek, młody anarchista włoski Luccheni wbił jej sztylet w serce. Cios był tak dobrze wymierzony, a narzędzie mordu tak ostre i precyzyjne, że weszło w ciało prawie bez bólu. Ugodzona cesarzowa nie wiedziała, co się stało i powiedziała do towarzyszącej jej damy dworu, że to tylko jakiś nieznajomy potrafił ją po drodze. Dopiero na statku nagle osłabła, w kilka zaś minut potem już nie żyła.

(C. d. n.)



wych Pracowników umysłowych w Warszawie, posła dra Reicha itd., zabrał głos prezes Centralnego Związku urzędników naftowych p. Kobak, który wygłosił dłuższy referat, uzupełniony następnie przemówieniem sekr. Finkelsteina, który przedstawił przebieg pertraktacji z Gen. Dyrekcją.

Wiec zakończył się jednogłośnie przyjęciem rezolucyj, które potępiają nieprzejednane stanowisko Dyrekcji „Premjera“, wzywają Związek do informowania w dalszym ciągu opinii publicznej i czynników miarodajnych o prawdziwym obliczu odbywającej się na przemyśle naftowym wiwissekcji, do kontynuowania porozumienia z p. Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, oraz Ministrem Przemysłu i Handlu, do uproszenia czynników sejmowych o współdziałanie dla złagodzenia katastrofy redukcji i w końcu do podjęcia łącznie z innymi organizacjami w przemyśle naftowym akcji celem uzyskania umowy zbiorowej, chroniącej pracownika przed samowolą anonimowego zagranicznego kapitału i jego usługowych tubylczych pośredników.

Rabunek dolarów.

(d.) W powiecie borszczowskim obok Jezierzan znajduje się duży las, zwany Konstancją. Droga, która właśnie prowadzi przez ten las, przechodził Eustachy Kufel z Jezierzan. Na niego tam napadli dwaj nieznani osobnicy, a zagraższy mu zamordowaniem, zażądali wydania wszystkich pieniędzy. Kufel wezwaniu temu nie chciał zadość uczynić, wobec tego jeden z napastników pchnął go nożem w prawą rękę. Zranionego Kufela było im już łatwiej powalić na ziemię, poczem zabrali mu z kieszeni 85 dolarów i zbiegli w głąb lasu.

Dochodzenia policyjne, które w tej sprawie są w toku, narazie nie naprowadziły na trop sprawców.

Chiński minister.



Dr. Wang, chiński minister dla spraw zagranicznych (nasza rycina), ostatnio ma bardzo wiele kłopotów z zawieraniem układów z mocarstwami europejskimi, usiłującymi zabezpieczyć niepewny los swych mieszkających w Chinach poddanych.

Jak się buduje we Wiedniu.



praktycznym, prostym i celowym. Wszystkie domy zbudowane są w ten sposób, aby miały możliwie najwięcej światła i powietrza. — Rycina nasza przedstawia ulicę we Wiedniu z nowymi domami, obejmującymi 800 mieszkań.

Piekącą sprawą braku mieszkań rozwiązuje w Europie w sposób naprawdę poważny i nawiązuje do nowoczesny jedynie dotychczas Wiedeń. Gmina miasta Wiednia dokonała w tym kierunku rzeczy niezwykłych. — Od roku 1923 wybudowała ona ponad 30.000 mieszkań, przeważnie małych, składających się z jednego pokoju i kuchni. Nowo wybudowane w ten sposób ulice tworzą we Wiedniu nowe dzielnice, z własną pocztą, szkołami, bibliotekami i t.d. Domy budowane są z żelazo-betonu i cegły, w stylu bardzo

Zemsta przyczyną zbrodni.

Nóż w brzuchu i kołem po głowie. — Śmierć napadniętego.

(d.) Krwawą zemstę onegdaj dokonali trzech młodzieńcy na swoim adwersarzu. Byli to: Grzegorz Myćko ze Szczercza, liczący 21 lat, oraz z Ostrowa 19-letni Aleksander Farysej i 25-letni Michał Adamski. Wszyscy trzech mieli złość do Aleksandra Bernada ze Szczercza i szukali sposobności, aby z nim wyrównać swoje porachunki. Onegdaj do tego nadarzyła się im sposobność.

Mianowicie udali się oni na poprawiny weselne do domu Tekli Adamskiej w Ostrowie. Tam spotkali się z Bernadem. Na podwórzu Farysej zaświecił Bernadowi w o-

czy latarką, poczem wraz z Myćką i Adamskim rzucił się na niego. Pierwszy Farysej uderzył Bernada kołem po głowie, poczem Myćko pchnął napadniętego nożem w brzuch, zadając mu ranę długości 20 centymetrów, a wreszcie Adamski uderzył Bernada dwa razy po głowie.

Przewieziony do Lwowa Bernad wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powszechnym.

Policja Faryseja i Myćkę aresztowała, Adamskiego zaś pozostawiła na wolnej stopie.

Pociąg najechał na wóz z końmi.

Woźnica poniósł śmierć na miejscu.

(d.) Dnia wczorajszego o godzinie dziewiątej rano na 25-tym kilometrze toru kolejowego od Lwowa, poza Jaworowem, wydarzyła się straszna katastrofa. Miała ona miejsce na przejeździe przez tor obok wsi Romanówka dolna.

W chwili, gdy z Janowa do Jaworowa zdążył pociąg osobowy Nr. 2659, usiłował przez tor przejechać wozem o dwóch koniach Demko Parasiuk z Michajetek ad Wiszenka. Nie zważał on na sygnały ostrzegawcze, dawane przez maszynistę, a

gdy zbliżył się do toru, konie sploszyły się. Równocześnie parowóz uderzył o wóz Parasiuka, który został roztrzaskany w kawałki.

Skutkiem tego Parasiuk poniósł śmierć na miejscu. Razem z nim zabity został także jeden koń, drugi ciężko pokaleczony.

Cudem zaś ocalał Iwan Kostiuk, liczący 26 lat, z Zajazdu koło Wiszenki, który znajdował się na wozie Parasiuka. Ten odniósł tylko lekkie uszkodzenie ciała.

Dziecko spalone w gorącym wapnie.

Była to dziesięcioletnia dziewczynka.

(d.) Dnia wczorajszego w Żydaczowie rozegrała się tragiczna scena, która pochłonęła życie dziesięcioletniej dziewczynki Marji Lieberman.

Rano udała się ona na pobliską budowę i tam zabawiła się, poczem zbliżyła się do głębokiego dołu, w którym robotnicy gąsili wapno, potrzebne do budującego się domu. W pewnym momencie Liebermanówna, stojąc na krawędzi wykopu i przy-

glądając się pracy robotników, straciła równowagę. Momentalnie spadła na dół w kąpiące wapno.

Zanim nieszczęśliwą dziewczynkę wydo było z wapna, upłynęło kilkanaście minut. Ciało jej było już nawpół spalone. Miejscowi lekarze udzielili nieszczęśliwej pierwszej pomocy, poczem usiłowano ją przewieźć do szpitala we Lwowie, tymczasem Liebermanówna w drodze umarła.

Dzisiaj PREMIERA w kinoteatrze „FATAMORGANA“.

33311

Całość w jednym programie.

Zyd wieczny tułacz

Karambol autobusowy w Grzybowicach.

Zółkiew, w sierpniu.
Autobus Anczla Fische z Mostów W., przez tegoż jako szofera prowadzony z całą siłą pędu na przestrzeni Lwów-Mosty Wielkie, zderzył się onegdaj pod Grzybowicami przy zjeżdżaniu z pagórka ze słupem telegraficznym. Autobus wypełniony pasażerami, przewrócił się do rowu. Podróżni, przeważnie przy wydostawaniu się z wehikułu poprzez zbitę szyby karoserji odnieśli szereg cięższych pokaleczeń, a niektórych rannych odwieziono do Lwowa. Najgorzej oporzadzony

został p. Abraham Silber, handlarz drzewa i prezes kahału w Mostach W., który ma rozdarty na wylot policzek, tak że zęby były na zewnątrz widoczne i zerwaną nasadę nosa. P. Silberowi zeszyto rany w szpitalu w Zółkwi. Powód karambolu na razie nie ustalony i nie wiadomo jeszcze, czy ubolewania godny wypadek nastąpił wskutek pęknięcia koła, czy też defektu hamulca lub z innej przyczyny.

Z karambolu wyszedł szofer bez szwanku.

Katastrofalny wypadek motocyklowy.

Stryj, w sierpniu.
(r) Dnia 21 bm. motocyklem z Nadwórnej do Lwowa powracał p. Bernard Feuerstein, kupiec ze Lwowa (Zniesienie). W koszu znajdowała się jego żona p. Henryka F. N. w drodze za Bileza, niedaleko Piasecznej spotrzył p. F. furę, dawał więc trąbką sygnały. Atoli furman spał sobie w najlepsze, nie usłyszał więc sygnałów. Gdy p. F. spostrzegł, co się święci, chcąc uniknąć katastrofy skre-

cił nagle w bok. Na nieszczęście trafił na kępę szutru. Obawiając się zderzenia, zeskoczył z motoru, jednak nieszczęśliwie, bo wskutek upadku doznał złamania lewej ręki. Ponadto odniósł liczne rany po całym ciele. P. Feuersteinowa, na szczęście wyszła obronną ręką, motocykl zatrzymał się na szutrze. Przejeżdżające auto wojskowe zabrało p. Feuersteina do szpitala w Stryju. Wywiadowca Czarnowski prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Strzał na ul. Janowskiej.

Kula ugodziła konia w głowę.

(d.) W koszarach 6 Dywizjonu taborów przy ulicy Janowskiej l. 21 w charakterze wartownika jest zajęty niejaki Kazimierz Nowak, zamieszkały przy ul. Szeptyckich l. 35. Wczoraj jego 13-letni syn, Roman, przyniósł mu z domu obiad.

Gdy ojciec na chwilę wydal się z wartowni, Roman wziął do rąk znajdujący się tam karabin, systemu „Wendla“, który — jak się później okazało — był naładowany. Chłopak, manipulując przy karabinie, spowodował strzał. Równocześnie ulicą przejeżdżał woźnica Bronisław Kandiak, a kula ugodziła jego konia w głowę.

Koń ten był własnością fabryki „Kłos“ przy ulicy Janowskiej l. 31, która poniosła stratę w wysokości 900 zł.

Awantura na Gródeckiem.

(d.) Wczoraj na ulicy Gródeckiej miała miejsce wielka awantura, która na szczęście nie skończyła się zbyt krwawo. Awanturę tę wywołał niejaki Piotr Nocek, liczący 20 lat, zamieszkały przy ulicy Traugutta l. 2.

Najpierw napadł on z rewolwerem w rękę na Weissberga, restauratora przy ulicy Gródeckiej l. 49. Nocek z restauracji tej został wyrzucony na ulicę. Następnie napadł on na dozorcę domu Józefa Kreisa, terroryzując go rewolwerem i jego rodzinę.

W czasie tym nadbiegli dwaj posturkowi Lachowicz i Czernetrzan, którzy Nocka usiłovali rozbroić. Wówczas awanturnik targnął się na nich czynnie, kalecząc Lachowicza w głowę, a Czernetrzana w rękę. Mimoto policjanci Nocka rozbroili i zdołali go odpręczyć do aresztów policyjnych.

Krwawa scena

obok Zółkiewskiej rogatki.

(d.) Późnym wieczorem dnia wczorajszego na ulicy Wołyńskiej obok rogatki Zółkiewskiej rozegrała się krwawa scena. Tam na przechodzącego ulicą Franciszka Klucznika ze Zniesienia napadł niejaki Stefan Biegański, zamieszkały przy ul. Zółkiewskiej l. 153.

Biegański laską pobił Klucznika po głowie, poczem jedno pchnięcie nożem zadał mu w lewe oko. Krwią oblanego Klucznika przechodnie wnieśli do bramy rzeczywistości przy ulicy Wołyńskiej l. 5, gdzie mu pierwszej pomocy udzielił zamieszkały w tej rzeczywistości dr. Wł. Goldman.

Wkrótce na miejscu zjawiała się policja, która za zbiegłym Biegańskim rozpoczęła poszukiwania.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.) Anna Gemza, dozorczyń realności przy ulicy Badenich l. 5, zawiadomiła wczoraj policję, że nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania Wilhelma Diamandsteina, gdzie rozbili kasę wertheimowską. Co skradziono z kasy, na razie policja nie ustaliła, gdyż uszkodzony Diamandstein bawi poza Lwowem.

Inni sprawcy włamali się do mieszkania dra Karola Jakubowskiego przy ulicy Dwernickiego l. 40, z którego zabrali zastawę srebrną, wartości 3.000 złotych.

Z niezamkniętego mieszkania Władysława Witka przy ulicy Łyczakowskiej l. 4, skradziono dwa męskie ubrania, wartości 500 złotych. Natomiast z przedpokoju mieszkania Naftolego Landaua przy ulicy Sykstuskiej l. 31 nieznanymi sprawcami skradli płaszcz, wartości 350 zł.

Do sklepu Abrahama Enisa w Rynku l. 12, przyszedli wczoraj trzej osobnicy rzekomo w celu zakupna materji na ubrania.

W czasie tym skradli dwie sztuki materji, wartości 320 zł., poczem oddalili się w nie wiadomym kierunku.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Fran. Kowala, liczącego 21 lat, Andrzeja Fedyne, lat 23, Józefa Miarkiewicza, lat 29 i Kazimierza Jankowskiego, lat 25, za kradzież 40 kg. masła na szkodę Majera Grodlera z Kamionki Strumiłowej, oraz Józefa Dutkiewicza, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego, za sprzedawanie rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Ze spraw miejskich.

Odnośnie do nadużyć popełnionych przez Jana Florschę w VI Wydziale Magistratu otrzymujemy ze sfer kompetentnych następujące informacje:

Jan Florsch nie był urzędnikiem Magistratu, ale prowizorycznym rewizorem przemysłowym przyjętym do służby z końcem 1925 r.

Był on członkiem b. Rady miejskiej, a po objęciu służby w Magistracie z mandatu zrezygnował.

Przydzielony do Wydziału przemysłowego, prowadził przez cały czas od chwili przyjęcia go do służby czynności czysto manipulacyjne, mianowicie protokół i indeks spraw, jakie wpływały do Wydziału VI. Podczas tych manipulacyjnych czynności Florsch w nieznanym na razie sposób dochował niektóre doniesienia tak, że one nie dochodziły zupełnie do Wydziału i Naczelnik Wydziału nie miał i nie mógł mieć o nich żadnej wiadomości.

Gdy z policji wpłynęło doniesienie przeciwko Florschowi, Naczelnik Wydziału VI i Prezydent miasta zarządziło natychmiast do chodzenia i imienne badanie wszystkich spraw, jakie weszły do Magistratu od kwietnia br. t. j. od czasu przelania na Magistrat kompetencji wymierzania kary za przekroczenia czasu pracy. Wyniki tych badań będą dziś ukończone i wtedy będą znane dokładnie rozmiary nadużyć Florschę.

Dotychczasowe dochodzenia nie wykazały, aby prócz Florschę jakiś inny funkcjonariusz Magistratu wmieszany był w tę sprawę.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu Magistratu kr. stoł. wodnictwem komisarza rządu pana Jana wodnictwem komisarztae rządu p. Jana Strzeleckiego uchwalono następujące zezwolenia budowlane:

Franciszki Konopaekiemu wł. realn. na nadbudowę pierwszego piętra z 2 ubikacjami w poddaszu oraz na rekonstrukcję wewnętrzną realności pod l. 77 przy ul. Janowskiej — współwłaścicielom Mosesowi Markusowi 2 im. i Ignacemu Ostermannom oraz Jakubowi Singerowi na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego pod l. 16 przy ul. Rzeźnickiej — Bercie i Amalji Neumann na budowę parterowego budynku z poddaszem w podwórzu realności pod l. 10 przy ul. Na Błonie — Petroneli i Leonardowi Karasińskim na budowę domu parterowego z poddaszem przy ul. Ubocz — Rozalji Schlosser na budowę budynku gospodarczego w podwórzu realności pod l. 43 przy ul. Janowskiej — Zgromadzeniu SS. Franciszkanek „Rodziny Marji“ na wewnętrzną rekonstrukcję klasztoru pod l. 45 przy ul. Kurkowej — Firmie S. Grosskopf i Synowie na budowę jednopiętrowego magazynu z garażem w podwórzu realności pod l. 16 przy ul. Bema — tej samej firmie na demolację parterowej dobudówki w wspomnianej realności i współwłaścicielom Jakubowi i Emie Kunzom na budowę parterowego domu mieszkalnego na Bogdanówce.

Oplata w korpusach kadetów.

W najbliższym Dzienniku Rozkazów ukaże się rozkaz p. min. Spraw Wojskowych, regulujący wysokość opłaty rocznej w korpusach kadetów. Oplata ta z dn. 1 września 1928 wynosić będzie 1200 zł. rocznie.

Wypadek przy budowie.

Żółkiew, w sierpniu.

Przy remoncie zniszczonej łaźni rytualnej zajął między innymi cieśla M. Huszczak z Soposzyna.

W pewnym momencie, gdy tenże stał na strychu budynku parterowego i kierował robotą budowlaną, załamał mu się pod nogami spróchniały belek i Huszczak runął na ziemię.

Robotnicy wynieśli na podwórze omdlałego z bólu cieślę z potłuczoną głową i zranioną twarzą.

PROCES POWSTAŃCÓW LITEW- SKICH.

Kowno, 23 sierpnia. (AW.) Proces uczestników powstania przeciwko rządowi Waldemarasa w Taurogach rozpocznie się w najbliższych dniach w Kownie. Liczba oskarżonych wynosi 122 osoby, z których 56 udało się uciec przed „sprawiedliwością” kowieńską. Znajdują się oni w bezpieczeństwie poza granicami Litwy kowieńskiej. Liczba świadków wynosi 227 osób. Materiały śledztwa obejmują 10 wielkich tomów.

NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ OWO- CÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 23 sierpnia. (AW.) Obecnie obowiązuje zakaz wwozu owoców z zagranicy ze względu na przypadający okres zbiorów owocowych w kraju. Wszelkie owoce pochodzenia zagranicznego, jakie ukazują się na rynku, pochodzą z dowozu nielegalnego, czynionego pod pozorem importu na fabrykację konserw.

LONDYN ZANIEPOKOJONY.

Londyn, 23 sierpnia. (AW.) Konsternację wywołała tu wiadomość otrzymana z N. Jorku, że sekretarz stanu Kellogg odwiedzi Irlandję, natomiast nie przybędzie do Londynu. Wiadomości tej przypisywane jest pewne znaczenie polityczne.

Berlin, 23 sierpnia. (Pat.) Prasa berlińska podkreśla i uwypukla incydent angielsko-amerykański, mający pozostawać w związku z porozumieniem morskim francusko-angielskim.

TELEFON WIENIEN - LONDYN.

Wiedeń, 23 sierpnia. (AW.) W tych dniach zostanie zainstalowane bezpośrednie połączenie telefoniczne między Wiedniem a Londynem. Rozmowa trzymiutowa będzie kosztować 14 szylingów.

POWRÓT POR. KALINY.

Warszawa, 23 sierpnia. W dniu dzisiejszym przybył z Bagdadu do Warszawy por. Kalina wraz z sierżantem Kłosinkiem, którzy brali udział w tragicznym locie Warszawa - Bagdad. Lotnicy udali się do szefa lotnictwa pułk. Rayskiego i złożyli mu raport.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 24. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8.89.

Wielki Lwów.

Pożyczka na inwestycje. -- Roboty budowlane, budowa nowych linii tramwajowych, ulic i bruków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Bawiący w Warszawie komisarz Rządu miasta Lwowa Strzelecki, udzielił wczoraj dziennikarzom stołecznym wywiadu na temat planu rozszerzenia granic miasta Lwowa i projektów, jakie łączą się z tym faktem.

— Czy Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwala się zasadniczo na projekt gminy, co do rozszerzenia Wielkiego Lwowa?

— Zasadniczo tak. Być może jednak, że zajdą tu pewne różnice co do przyłączenia niektórych gmin, zaproponowanych przez Lwów.

— Przyłączenia jakich gmin domaga się Lwów.

— Zamarstynowa, Kleparowa, Zniesienia, Krzywczyc, Sygniówki, części Bilohorszczy. Razem jest to ogromny obszar, zamieszkały przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

— A kiedy formalnie sprawa przyłączenia tych gmin zostanie załatwiona?

— Zależy to od uchwały Rady Ministrów, która zajmie się prawdopodobnie tą sprawą na jednym z najbliższych swych posiedzeń.

— Czy miasto nawiązało już jakieś pertraktacje w sprawie uzyskania pożyczki na inwestycje, które łączą się z nowymi potrzebami miasta?

— Owszem, toczą się pertraktacje z grupą finansistów amerykańskich, która również

brała udział w realizacji pożyczki stabilizacyjnej. Chodzi nam o 5 milionów dolarów. Suma ta uwzględnia całokształt potrzeb miasta zarówno obecnie, jak i Wielkiego Lwowa. Mam nadzieję, że z chwilą ożywienia się rynku amerykańskiego po ferjach letnich, sprawa pożyczki zostanie doprowadzona pomyślnie do końca.

— A jaki jest plan zużycia uzyskanych sum?

— Przedewszystkiem na inwestycje, związane z przyłączeniem nowych gmin do miasta, a więc rozszerzenie elektrowni, gazowni, wodociągu, przeprowadzenie nowych linii tramwajowych, budowy ulic i bruków, podjęcie robót budowlanych, budowę spalarni śmieci, zakupno automobilowego taboru miejskiego, itd.

— Czy obecnie prowadzi miasto jakieś inwestycje

— Naturalnie. Na dużą skalę prowadzone jest układanie bruków, budowa domów mieszkalnych, oraz budowa i rozbudowa szkół. Uwzględniając potrzebę szkolnictwa mniejszościowego, przystąpiliśmy do budowy jednego gmachu dla szkoły powszechnej żydowskiej i dla szkoły ukraińskiej. Oprócz tego w wielu szkołach polskich nadbudowuje się nowe piętra i dobudowuje się nowe skrzydła.

Szkoda się ludzi!

Bezczelowa dyskusja. -- Celowe przewlekanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wobec wyraźnej tendencji litewskiego premiera Waldemarasa do przewlekania w nieskończoność rokowań z Polską, Rząd polski nie zamierza wcale odpowiadać na ostatnią notę litewską. W ostatniej nocy Waldemarasa, odrzucając obie propozycje Rządu

polskiego co do terminu i miejsca rokowań, nie wysuwa już żadnej kontrproponycji ze swej strony. Jakikolwiek kontynuowanie formalistycznej dyskusji z Waldemarasem wobec tego byłoby beczelowe.

„Polityczna choroba” Stressemana.

Niepowodzenie polityki niemieckiej.

Berlin. (AW.) Sensację wywołało tu ogłoszone wczoraj oświadczenie urzędu do spraw zagranicznych, iż na skutek polecenia lekarzy min. Stressemana nie uda się do Genewy na wrześniową sesję Rady Ligi Nar. i bezpośrednio po podpisaniu paktu Kelloga powróci do Berlina. Decyzja ta stoi w związku z niepowodzeniem polityki niemieckiej w sprawie opróżnienia strefy

nadreńskiej. Ze strony rządów Anglii i Francji zgłoszony został jako jedyny warunek przedterminowego opróżnienia strefy nadreńskiej zawarcie Locarna wschodniego między Niemcami a Czechosłowacją i Polską. W tych warunkach uważa Stresseman swój wyjazd do Genewy za beczelowy.

Tragiczny wypadek

Dwie uczennice padły ofiarą nieostrożności lotnika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Pod Otwockiem miał miejsce tragiczny wypadek lotniczy. Jeden z samolotów w czasie ćwiczeń lądował na łąkach pod Otwockiem. W czasie lądowania we środę wieczorem nastąpił defekt silnika, który w ciągu nocy naprawiono, czyniąc aparat zdolnym już nazajutrz rano do startu. W czasie startu wczoraj rano zebrał się na łące tłum ciekawych. Aparat ruszył z miejsca, kierowany ręką pilota plutonowego. W sposób nieprzewidziany lotnik skręcił ku stronie, gdzie stał tłum ciekawej publiczności. Skutki

tego okazały się okropne. Mianowicie skrzydło aparatu ugodziło uczennicę 8 klasy gimnazjalnej, Janinę Bochenkową, oraz 25-letnią jej koleżankę Filomenę Lemenównę. Obie uderzone zostały w głowę. Po przewiezieniu do szpitala Bochenkowa w kilka chwil zmarła, zaś Lemenówna walczy ze śmiercią.

Lotnik wystartował, nie zdając sobie sprawy z wypadku, wywołanego nieostrożnością, która pociągnęła za sobą dwie młode ofiary.

Ohydna zbrodnia.

Radom, 23. 8. (AW.) W dniu 21 bm. na przechodzącego szosą Kielce—Łagów niejakiego Jana Witkowskiego, zamieszkałego we wsi Szerzeszyce pod Kielcami, napadło kilku nie-

znanych napastników. Witkowskiego zamordowano cięciem noża w głowę. Zbrodniarze po zamordowaniu połamali trupowi ręce.

Skandaliczna afera.

Ujęcie szajki rabusiów kolejowych.

Wrocław. (AW.) Wykryto tu skandaliczną aferę. Od dłuższego czasu, przypuszczalnie od roku zorganizowana banda funkcjonariuszy kolejowych, do której należeli również urzędnicy, obrabowywała pakunki podróżnych bądź w przechowy-

walni na dworcu we Wrocławiu, bądź w wagonach bagażowych. Sześciu uczestników bandy aresztowano i w mieszkaniach ich znaleziono całe składy skradzionych na kolejach przedmiotów.

Liczba wypadków automobilowych wzrasta w zastraszający sposób.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Pod Łodzią nastąpiła wczoraj katastrofa samochodowa, której przyczyną brawurowa kawalerska jazda szofera. 26-letni szofer Rudolf Gromek, kierując samochodem półciężarowym, jechał z największą szybkością. Z przeciwnej

strony nadjechała taksówka. Gromek, chcąc uniknąć zetknięcia się z nią, skręcił gwałtownie w prawo, wskutek czego wypadł z auta na szosę i uderzył głową w kamień, padł trupem na miejscu.

Niefortunny występ włamywacza-kasjarza.

Ucieczka z więzienia. -- Ponowne włamanie z przeszkodami. -- Strzały bandyty.

Stryj, w sierpniu.

(r) „Wiek Nowy” doniósł o włamaniu do kasy firmy Braci Groedel, w Demni wyższej. „Robota” kasjarzom się wprawdzie udało, jednakowoż mieli pecha, bo nie trafili do skrytki, w której znajdowała się gotówka 45.000 zł. i 1500 dol. Po żmudnych dochodzeniach kom. post. w Skolem p. Pawłowicz przyaresztował sprawcę w osobie Karola Haczelskiego. Spólnicy przed pościgiem skryli się i dotąd nie zostali ujęci. Haczelskiemu nudziło się we więzieniu, to też wyłamał kraty aresztów sąd. w Skolem

i w nocy zbiegł. Tej samej nocy włamał się on do mieszkania Jakóba Rotenberga, w Dolinie, poczem zabrał ze sklepu towary mieszane i tytoń. Gdy już miał ujść z łupem, przebudził się Rotenberg, co widząc, Haczelski skoczył przez okno. Rotenberg złapał go jednak za nogę, usiłując go wciągnąć do pokoju. Haczelski wówczas strzelił do poszkodowanego i zranił mu prawą rękę, wobec czego p. R. nolens volens musiał go puścić. Policja jest już na tropie ptaszka i jego „towarzyszy”.

PULKOWNIK BECK WRÓCIŁ Z RUMUNJI (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj wrócił z Rumunii do Warszawy szef gabinetu ministra spraw wojskowych, pułkownik sztabu gen. Beck.

WYPCHANA KASZTANKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Kasztanka Marszałka Piłsudskiego, która, jak wiadomo, zginęła przed rokiem, została ostatnio wypchana w wojskowej szkole weterynaryjnej i oczekuje przeniesienia do muzeum. Narazie, zanim wznieiony zostanie w stolicy gmach Narodowego Muzeum, gdzie również znajdzie pomieszczenie i muzeum wojskowe, kasztanka pozostanie pod opieką wojskowej szkoły weterynaryjnej, opiekującej się troskliwie śmiertelnymi szczątkami historycznego konia.

Tředowata.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa. (j) Od kilku miesięcy w szpitalu św. Łazarza w Warszawie przebywa Rosjanka Praskowia Kulkowa, u której skonstataowano straszliwą chorobę trądu. Wobec tego że w Polsce niema specjalnych kolonij dla chorych na trąd, Kulkowa musi pozostać w szpitalu w zupełnej izolacji. Całkowite odosobnienie oddziałuje na chorą deprymująco, pogarszając stan choroby. Mąż chorej zwrócił się więc do Wydziału szpitala z prośbą o wydanie chorej, którą zamierza się sam zaopiekować i wysłać ją do Wiednia lub Eстонji, gdzie, jak uważa, kuracja da lepsze wyniki. Wydział szpitala zwrócił się do Wydziału zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy może wydać chorą Kulkową jej mężowi i pod jakimi warunkami.

tu. O ileby parlament nie został zwołany, zarząd partii socjalistycznej Berlina domaga się, by socjalistyczni ministrowie zlikwidowali swą uchwałę z dnia 10 sierpnia. Na wypadek, gdyby socjalistyczni ministrowie odmówili temu żądaniu, powinni ustąpić z rządu. W każdym razie nie wolno ministrom socjalistycznym uchylać dalszych sum na budowę pancernika.

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA WRÓCIŁA DO SULEJÓWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dnia 23 bm. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami Wandzią i Jagódką wróciły do Sulejówka po 2-tygodniowym pobycie w Świątnikach, pod Wilnem. Odjeżdżając Marszałkowa na dworcu wileńskim zegnali zastępcę wojewody wraz z prezydentem i wiceprezydentem miasta Wilna.

KUPCY PALESTYŃSCY WE LWOWIE.

Lwów, 23 sierpnia. (AW.) Wczoraj przybyła tu wycieczka 37 kupców palestyńskich z wiceprezydentem Izby palestyńsko-polskiej w Tel Awiw p. Grosskopfem na czele celem zwiedzenia Targów Wschodnich.

DEMONSTRACJE ROJALISTYCZNE WE FRANCJI.

Paryż, 23 sierpnia. (AW.) W Lorien doszło do gwałtownych demonstracji rojalistycznych, w których wzięło udział kilka tysięcy manifestantów. Okazją do manifestacji był dzień urodzin pretendenta do korony francuskiej ks. Guise.

Teoretyk francuskiego monarchizmu, Mauras, wygłosił przemówienie, w którym wzywał do szerzenia idei monarchistycznej i obalenia znieawidzonej republiki.

Obrady Unji Międzyparlamentarnej.

Berlin, 23. sierpnia. (Pat) o godz. 10 rano w udekorowanym wspaniale gmachu parlamentu niemieckiego otwarte zostały obrady Unji międzyparlamentarnej, w których między innymi bierze udział z Polski liczna delegacja z prof. Dembińskim na czele. Na ławach delegacji polskiej zajęli miejsca m. in. pos. Janusz Radziwiłł, b. marsz. Senatu Trampezyński, wicemarszałek Dębski, b. poseł Thugutt, poseł Graliński i poseł Dąbski.

Kongres utworzył senator czechosłowacki dr. Brabec. Prof. Schücking, b. poseł do Reichstagu objął przewodnictwo, wygłaszając dłuższe przemówienie inauguracyjne, w którym określił obecny moment dziejowy jako moment przejściowy, gdzie z jednej strony widzimy zjawiska przypominające okres ubiegły, jak zbrojenia militarne, jak konflikty między państwami i traktaty poszczególnie, podczas gdy z drugiej strony zaczynają się uwydatniać już idee przyszłości w postaci rokowań o ograniczenie zbrojeń, wyrobów trybunałów międzynarodowych i prac trybunałów rozjemczych, wreszcie powszechnych umów dążących do utrzymania pokoju.

Nasępnie przemawiał w imieniu rządu Rzeszy kanclerz Müller. Po oficjalnych przemówieniach, rozpoczęła się dyskusja polityczna na nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Unji.

PRZECIWI BUDOWIE PANCERNIKA.

Berlin, 23 sierpnia. (AW.) Zarząd okr. partii socjalistycznej m. Berlina na zebraniu uchwalił odmówić ministrom socjalistycznym poparcia w sprawie budowy pancernika, domagając się zwołania parlamen-

Powszechna służba wojsk. w Sowjetach.

Urzędowe pismo sowjeckie „Izwestija” ogłosiło nową utawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Sowjetach.

Ustawa ta głosi, że obrona państwa sowjeckiego jest „wylącznym honorowym prawem proletariatu” i dlatego wszyscy proletariusze obowiązani są służyć w armii czerwonej. Osoby, do proletariatu nie należące, zostają obciążone przez pewne specjalne obowiązki.

Przysposobienie wojskowe obywateli sowjeckich rozpoczyna się w wieku 19 lat i trwa bez przerwy do 40 lat. Termin powszechnej czynnej służby wojskowej ustalony został na 5 lat, z których 2 lata przypadają na długoterminowe urlopy. Osoby, obdarzone liczną rodziną oraz te, które posiadają ukończoną szkołę średnią lub wyższą, korzystają z skróconego terminu czynnej służby wojskowej.

Osoby, które posiadają techniczną oświatę, pełnią służbę w przemyśle sowieckim.

Służący w wojsku ograniczeni są w prawach politycznych. Wojskowi na służbie czynnej i rezerwiści, mogą być użyty w charakterze siły roboczej przy pracach gospodarczych, kłóskach żywiołowych itp., oraz obowiązani są okazywać współdziałanie przedstawicielom władzy administracyjnej.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”!

Sekret alkowy małżeńskiej.

„Ja z takim rozpustnikiem dłużej wytrzymać nie mogę”.

Prawo talmudyczne zaleca jak najdalej posuniętą skromność. Mąż wobec żony, żona wobec męża — nie powinni ukazywać się z gołymi nogami, jest to bowiem w wysokim stopniu nieprzyzwoite.

O sportowcach z „Hasmonei”, „Hakoahu” i innych klubów, którzy biegają w trykotach, niema co nawet mówić. Są to „epikurejsim”, czyli odszczepieńcy.

Na tle obrażonej skromności wynikł świeżo drażliwy i nadwyraz przykry zatarg małżeński. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się pani Szprynca Werthajm i drżącym ze wzruszenia głosem oznajmiła:

— Reb Don, ja przychodzę prosić o rozwód, ja z takim rozpustnikiem dłużej wytrzymać nie mogę.

— Co on takiego zrobił, że ty potrzebujesz rozwodu?

— To jest straszne. On sypia bez kalesonów!

Usłyszawszy te słowa rebe pobladł gwałtownie, opuścił powieki i wyszeptał:

— Ty jego do mnie stanowczo przyprowadź, a ja tymczasem rozejrzę się w księgach.

Pan Awadja Werthajm, stanawszy przed surowem obliczem reb Dona, zaparł się w żywe oczy.

— To jest kłamstwo! — zawołał — Ja mam świadków, że ostatni raz zmieniałem kalesony przed świętem „siwues”, czyli w czerwcu. Ja mogę nawet przysięgać na czarnym kamieniu.

Reb Don, przewertowawszy kilka werse-
tów grubej księgi, rzekł do pani Szpryncey:

— Na drugi raz, jak on włoży świeżą parę kalesonów, to ty je mu przyszyj do koszuli, żeby nie mógł zdejmować w sekrecie.

Świadkowie opuścili salę, wielbiąc mądrość rebeego.

Zona zabiła męża.

Śpiącemu mężowi zadała kilka cięć siekierą.

We wsi Żuraw pod Częstochową znaleziono onegdaj w jednej ze stodół zwłoki starca. Jak stwierdzono poniósł on śmierć wskutek ran, zadanych siekierą w głowę. Morderstwa dokonano w czasie snu.

Po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, iż jest to Wojciech Piotrowski, liczący lat 79. Chciał on zapisać cały swój majątek, którego wartość wynosiła około 2.000 złotych dzieciom. Doprowadziło to do rozpaczy jego

żonę. Pragnąc przeszkodzić w sporządzeniu krzywdzącego ją testamentu, dokonała morderstwa. Zakradła się do stodoły i zadała śpiącemu mężowi kilka cięć siekierą. Następnie udała się na cmentarz i tam zakopała narzędzie zbrodni. Straszny czyn mężobójczyni wywołał wielkie oburzenie wśród mieszkańców wsi. Piotrowską, liczącą lat 56, osadzono w więzieniu.

Najdłuższe rzeki świata.

Czem wyróżnia się Nil. -- Rzeki azjatyckie i amerykańskie. -- Obszary nawadniane przez wylewy.

Z najdłuższych rzek na świecie sześć jest w Azji, a trzy w Ameryce. Ameryka reprezentowana jest również przez trzy rzeki, a mianowicie Amazonkę, Mississippi i Mackenzie.

Najdłuższą rzeką jest Nil — długość jej wynosi około 4 tysiące mil angielskich. Rzeka Nil tem się jeszcze wyróżnia od innych rzek, że na długości 1500 przed ujściem do morza nie ma dopływów. Na całej tej przestrzeni objętość jej wód w korycie uszczupla się stopniowo przez parowanie i irygację, dzięki czemu im bliżej ujścia tem mniejsza się staje, zamiast się powiększać.

Inne dwie olbrzymie rzeki w Afryce, to Niger i Kongo. Obie czerpią masy swych wód z tropikalnych deszczowych podzwrotnikowych. W ogólnych zarysach przypominają one więcej Amazonkę w południowej Ameryce, niż wielkie rzeki na północnych kontynentach.

Z sześciu wielkich rzek azjatyckich cztery są na Syberji, a mianowicie: Ob, Jenisei i Lena, które wpadają do Oceanu Lodowatego i rzeka Amur, która wpada do Oceanu Spokojnego. Pozostałe dwie rzeki Yangtze i Hwang, czyli Rzeka Żółta, znajdują się w Chinach.

Obszary, nawadniane przez te dwanaście największych rzek na świecie, przedstawiają najróżnorodniejsze klimaty i cywilizacje. Rzeki Amazonka i Kongo przepływają przez podzwrotnikowe dżungie, zamieszkałe przez ptaki o wspaniałym upierzeniu, przez dzikie zwierzęta i dzikie szczeny, podczas gdy ujście rzeki Jenisei znajduje się już poza granicą lasów północnych, a doliny jej są prawdopodobnie najrzadziej zaludnione na świecie. Rzeki Mississippi i Yangtze płyną poprzez obszary, reprezentujące ustalone, chociaż różne od siebie cywilizacje z bogatymi miastami

wzdłuż ich brzegów. Nil to jedna z kolebek historii i cywilizacji, a rzeka Mackenzie dopiero teraz zaczyna skupiać wzdłuż swych brzegów ludność cywilizowaną.

Z punktu widzenia mapy świata, pięć z owych rzek płynie „do góry”, to znaczy na północ, a mianowicie Nil, Mackenzie, Ob, Jenisei i Lena; Mississippi i Nygier płyną na południe, Amur, Yagntze, Hwang i Amazonka na wschód, a tylko Kongo na zachód.

Wszystkie te rzeki wylewają co pewien czas, ale jak różne są skutki owych wylewów. Wylewy rzek Mississippi i Yangtze są katastrofami narodowymi, przynosząc nieszczęście i cierpienia milionom ludzi. Natomiast coroczny wylew Nilu, użyźniający całą dolinę tej rzeki jej namulem, jest błogosławieństwem i źródłem bogactwa dla Egiptu. Rzeka Hwang, czyli Rzeka Żółta, dzięki temu iż wylewa co pewien czas i nawet zmienia koryto, znana jest jako „przekleństwo Chin”.

Amazonka i Kongo znajdują się niemal całe w strefie podzwrotnikowej, a pozostałe dziesięć najdłuższych rzek znajdują się na półkuli północnej. Cztery z tych wpadają do Oceanu Północnego. Fakt, że większość rzek znajduje się na północnej półkuli należy tłumaczyć tem, że właśnie największe skupienia lądów znajdują się na tej półkuli. Dwa pozostałe kontynenty — Europa i Australia nie są reprezentowane w szeregu owych największych rzek na świecie.

Fakt licznych i wielkich miast wzdłuż rzek Mississippi i Yangtze należy znów tłumaczyć tem, że rzeki te znajdują się w strefie umiarkowanej. Warunki w krajach tropikalnych, gdzie płyną rzeki Amazonka, Nygier i Kongo, a także w krajach daleko wysuniętych na północ, gdzie płyną rzeki syberyjskie i Mackenzie, nie sprzyjają masowemu osiedla-

niu się ludności, a zatem i rozwojowi miast. Natomiast dolina rzeki Nilu poza Kairo jest tylko nieznacznym zielonym strzępem na trzydziści mil szerokim, włączonym pomiędzy dwie olbrzymie i gorące pustynie. Rzeka Hwang znów zbyt często zmienia swe koryto, by mogła stanowić dobrą zachętę do rozwijania żeglugi i do budowania portów i miast.

„Człowiek jest gorylem...”

Sowiecka policja polityczna aresztowała w Moskwie prof. Sowicza, autora dzieła naukowego p. t. „Podstawy postępowania człowieka”.

Prof. Sowicza aresztowano pod zarzutem działalności przeciwrewolucyjnej, której dopatrzono się w następującym ustępie wydanego dzieła.

„Człowiek jest gorylem, uzbrojonym w karabin maszynowy. U tego jednak uzbrojonego goryla tworzą się powoli w mózgu ośrodki oporu przeciwko złym instynktom.

Im bardziej człowiek jest cywilizowany, tem silniej oddziałują na niego te ośrodki mózgowe. Gdy ośrodki te przestają działać, wówczas to powstaje chaos, rewolucja.

W krajach stojących na niskim poziomie cywilizacji jak np. Rosja, rewolucja jest możliwa właśnie dlatego, że wspomniane ośrodki mózgowe oporu, nie działają.

I przez napisanie tego, prof. Sowicza oskarżono o działalność przeciwsowiecką.

Kącik humorystyczny.

ODCIĘŁA SIĘ.

— Dlaczego odeszłaś tak prędko ze swojej służby? — zapytała przy zgodzie pani pokojówkę.

— Dobre pytanie! — odpowiada dziewczyna z urazą — a czy ja się pytam, dlaczego moja poprzedniczka nie mogła u pani wytrzymać?...

OPRÓCZ DWÓCH.

— Panie profesorze, czy to prawda, że pan dajesz sobie radę ze wszystkimi językami nowożytnymi?

— Tak, oprócz dwóch, łaskawa pani.

— Któreż panu sprawiają największą trudność?

— Język mojej żony i jej matki.

Jaskinie gry w Ameryce.

TAM, GDZIE POLICJA PATRZY PRZEZ PALCE.

(?) W żadnej innej części świata nie spotyka się tyle szulerni, jak w Ameryce. Prowinie, które liczą znaczniejszy procent ludności obcej, szukającej tutaj kariery, jak na przykład Kanada, posiadają ich bodaj najwięcej. „Zakazany” hazard uprawia się w tych jaskiniach gry zupełnie otwarcie.

Zwłaszcza w mieście Bancouver, gdzie przebywają dziesiątki tysięcy emigrantów: Rosjan, Polaków i Skandynawów, szulerni takich jest mnóstwo. Gnieźdzą się zaś w najgorszych dzielnicach miasta, a przedsiębiorcami ich są Chińczycy.

Najchętniej uprawiana gra hazardowa jest tu „fang-fang”. Emigranci nazwali ją „raz-dwa-trzy”. Przy stołach siedzi obok robotnika, elegancko ubrany dand. Dla zachęcenia graczy przedsiębiorca szulerni opłaca swojego „sharka”. Gracze nazywają go wielorybem. Jest to człowiek zawsze elegancko ubrany (należy do rasy białej), którego zadaniem jest stawiać wysokie sumy i taka stawka ma zachęcać drugich do hazardu. Wygry-

wa on z początku. Za jego przykładem idą drudzy. Wygrywają również, ale tylko po to, by wnet już przegrać wszystko, razem z włożoną do gry sumą. Stawka wynosi od 10 centimów do 50 dolarów. Można za 20 centimów wygrać 44.000 dolarów, ale raz na 60 lat.

Policja wkracza do takich lokali raz na miesiąc. (Musi urządzić tu „raznię“, bo te nory zbyt jawnie uprawiają grę „zakazaną“).

Na 24 godzin przed „raznią“, przedsiębiorca otrzymuje liścik, by się przygotował na odwiedzinę policji.

Nazajutrz zatrzymuje się przed jego lokalem auto policyjne. Detektywi i policjanci wchodzi do lokalu. Aresztuje się Chińczyka i dziesięciu graczy. Chińczyk płaci za nich karę i po spisaniu protokołu w komisariacie, puszcza się wszystkich na wolność razem z Chińczykiem. A przedsiębiorstwo prowadzi się mimo to dalej. Więcej, niż dziesięciu graczy policja nie zastaje w lokalu. Kosztuje to Chińczyka 200 dolarów i suma ta zda się być ustalonym podatkiem miesięcznym. Ponieważ w Vancouver istnieje takich 50 conajmniej „przedsiębiorstw“, które składają ten sam podatek w tej samej formie, policja miejscowa nie sięga do środków ostrzejszych.

Perfumy w starożytności i dziś.

Już w starożytnych czasach znano doskonale różne zapachy.

Jednym z najbardziej obeznanym z pachnidłami krajów była w starożytności Persja, która prowadziła niemi ożywiony handel, wywoząc różne balsamy, myrrę i korzenie. Piramidy egipskie dziś jeszcze zawierają ozdobne naczynia, w których przechowywano pachnidła i pasty. Grecy znowu używali do każdej części ciała innego zapachu.

Wprawdzie Sokrates i Solon energicznie występowali przeciw perfumom, było to jednak bez skutku, a Rzymianie, którzy przyjęli kulturę i obyczaje greckie, używali perfum w większej jeszcze ilości. W Rzymie pachnące olejki palono wszędzie, w łaźniach pa nowa! niesłychany zbytek, a piękne damy nietylko perfumowały swoje ciała, lecz nawet piły różne pachnidła, aby przez to oddech ich miał zapach miły.

Dziś wprawdzie wiemy, że duża ilość tych pachnidła wyrabiano z kwiatów i ziół, lecz tajemnicza wyrobność była tak silnie strzeżona, że sposób, w jaki otrzymywano dawniej najwytworniejsze pachnidła, zabrali z sobą ich wytwórcy do grobu.

W każdym razie ojczyzną perfum jest Wschód. Do dziś jeszcze na Wschodzie w wielu zamożnych domach, spać można na pachnidła, Europejskoemu zupełnie nieznanemu.

Najkosztowniejszą perfumą jest olejek różany, którego kilogram kosztuje około 10 tysięcy złotych. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo wiele, gdy się jednak zważy, że dla otrzymania jednego grama różanego olejku trzeba tysięcy płatków róży i że znikoma jego ilość wystarczy dla wywołania nie zwykłe długotrwałego zapachu, — cena ta nie będzie tak wysoka.

Kwiaty i całe pędy, gałęzie i ziola, lawenda, myrta, drzewo sandałowc, szpilki sosnowe, świeże pachnące siano — wszystko to idzie masami na wyrabianie perfum. Lecz i zwierzęta również przyczyniają się do tego w dość znacznej mierze; a na pierwszym miejscu wymienić tu należy piżmowca, którego wydzieliny gruczołowe dają bardzo cenione i znany zapach.

Wielki rozwój przemysłu perfumowego zaczął się jednak dopiero z tą chwilą, gdy chemikom powiódł się proces wydobywania smoły z węgla. Ta smoła stała się źródłem wielu perfum, dając mnóstwo nieznanym dotąd wcale zapachów. Dziś więc mamy możliwość wyrabiania perfum z produktów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych. A nieraz, wchłaniając jakiś przemiły, upajający zapach, nie domyślamy się wcale, jak pospolite jest jego źródło.

Kronika bieżąca.

25
SIERPNI

SOBOTA
rz. kat.: Ludwika kr.;
gr. kat.: Fotyja.

Temperatura w dniu 24-go sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 17' C.

Teatry miejskie zamknięte.

KINOTEATRY.

APOLLO: Rin-Tin-Tin jako postrach puszczony.

AVENUE: Zew morza.

CASINO: Dziesięcioro przykazań.

CHIMERA: Tragedja kobiety.

FATAMORGANA: Żyd wieczny tułacz.

GRAZYNA: Dziewczęta pod kontrolą.

KOPERNIK: Niebezpieczna sekretarka.

LEW: Ulubienica przedmieścia.

LUNA: Śmierć piratom.

MARYSIENKA: Niebezpieczna sekretarka, oraz Zbrodnia o północy.

OAZA: Niewolnica demona.

PALACE: Żona na wydaniu.

PASAZ: Złodziej z Bagdadu.

UCIECHA: Grobowiec Maharadzy.

ZNIZKI PRZEWOZOWE W OBROTCIE z Rumunja i Czechosłowacją. Do związkowej taryfy polsko-czechosłowackiej wprowadzono ostatnio zniżone taryfy na wywóz z Polski dolomitu, na przywóz do Polski kamieni, oraz na wywóz tranzytem żelaza surowego przez Gdańsk i Gdynię. Poza tem na wywóz węgla polskiego do portów rumuńskich przez leżące na Dunaju porty: Bratisławę i Komornę wprowadzono zniżone na część kolei czechosłowackich opłaty.

WIEC NIŻSZYCH FUNKCJ. PAŃSTW. odbędzie się dnia 26 bm. o g. 10 rano przy ul. Batorego 3, sala nr. 1.

(d) **KOGUT PRZEBITY NOŻEM.** Wielką awanturę wywołał wczoraj 23-letni Michał Górski, zam. w Pasiękach Łyczakowskich l. 25, w czasie której nożem przebił zamieszkałego tam Wojciecha Koguta i jego żonę. Policja Górskiego aresztowała.

(d) **KRADZIEŻ W GARAZU.** Odnośnie do naszej notatki o kradzieży w garażu przy ul. Jagiellońskiej l. 24 na szkodę Józefa Hampla, zaznaczyć należy, że skradziono tam dwie pary obcęgów, zwanych „kombinaczkami“, a nie części składowe automobilu. O kradzież tę posadzeni byli: Leon Olejarnik, monter, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 27 i Roman Makowski, pomocnik szoferski, mieszkający przy ul. Świętokrzyskiej l. 18. Obu ich policja w poniedziałek aresztowała, a we środę po przeprowadzonych dochodzeniach wypuściła na wolność jako niewinnych.

(d) **KRADZIEŻ ZŁOTEJ RACZKI.** Konstantemu Marceluchowi, zamieszkałemu przy ul. Teatyńskiej l. 37, skradziono złotą raczkę. Za kradzież tę policja aresztowała Władysława Podgórskiego, zamieszkałego w Zniesieniu i Aleksandra Klimowskiego, mieszkającego przy ul. Szptyckich l. 42.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Leona Weintrauba, liczącego 22 lata, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Granicznej l. 6, który w celu kradzieży waleśał się w Ryнку; Mieczysława Neciuka z Tarnopola, Pawła Bożka, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej l. 6; Jana Hłuszkę z Górnego Śląska i Romana Olszewskiego, liczącego 28 lat, z włóczęgostwo; oraz za bezcelowe waleśanie się po ulicach Aleksego Stefana Hawryszkę, zamieszkałego przy ul. Częstochowskiej l. 3 i Bronisławę Szwarzuka, mieszk. przy ul. Peltewnej l. 43.

(d) **OGNIE SZTUCZNE NA „SWITEZI“.** W sprawie artykułu naszego o ogniach sztucznych p. Szatana, puszcanych na festynie na „Switezi“, wczoraj w naszej redakcji zjawili się interesowany p. Kaz. Jan Szatan, pyrotechnik, zam. przy ul. św. Piotra 11, podając nam różne wyjaśnienia. Twierdzi on, że na festynie pocztowców nie był i ogni nie puszczał. Wszystkie ognie, które dał pocztowcom na ich festyn, były dobre i ludzi nie parzyły. Możliwe, że okazałyby się one efektowniej, gdyby były spalone fachową ręką, a nie przez członka komitetu, niefachowca. Ubranie p. St. Bartnika nie zostało popalone w czasie puszczenia ogni, lecz przedtem, a wypadek poprzedni z p. M. Rogalskim spowodowały nie ognie p. Szatana, gdyż były one sporządzone przez kogo innego. Dalej p. Szatan podał nam, że jest z zawodu pyrotechnikiem, byłym majstrem wojskowym i absolwentem Centralnej Szkoły zbrojmistrzów w Warszawie. Na każdorazowe zapotrzebowanie wyrabia dla wojskowości wybuchowe przedmioty do imitowania pola walki, utrzymując na ten cel odpowiednią ubikację i wynagrodzenie za swoją pracę. Zeszłego roku przygotowywał pokazy walki gazowej, urządzone staraniem 6 p. lotniczego. Obecnie p. Szatan stara się o koncesję i dlatego z zawiści konkurencyjnej, jeden z jego przeciwników uczynił doniesienie do władz, jakoby w swoim mieszkaniu wyrabiał ognie sztuczne, co też okazało się kłamstwem, jak to skonstatowała komisja, która do depozytu zabrała u niego jedynie trochę gotowych wyrobów i chemikalię, jakie miał u siebie w przechowaniu.

(d) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Na ul. Zyblikiewicza usiłowała wczoraj odebrać sobie życie 17-letnia Julja Szczepanowska, rodem z Nowosiółek Kościukowych koło Zaleszczyk. Miała ona zamiar napić się kwasu solnego. Szczepanowska oddano do aresztów policyjnych celem wyszupasowania do miejsca przynależności. — Drugi zamach samobójczy miał wczoraj miejsce w rzeczywistości przy ul. Chmielowskiego 3. Marja Zebranowicz, żona dozorey, licząca 32 lata, w celu samobójczym napila się jakiejś trucizny, do czego skłoniły ją niesnaski rodzinne. Pogotowie razunkowe Zebranowiczową przewiozło do szpitala.

30 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce iuster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska l. 27. Telef. 52-57. 32616

(c) **NISZCZENIE WŁASNOŚCI MIASTA.** Wczoraj porą nocną przy budowie jezdni na ul. Batorego, ładowano granitowe kostki brukowe na fury i wywożono nieco dalej. Jeden z robotników, naturalnie wolny od wszelkiego nadzoru, usiadłszy na kupie kostek, brał je to w lewą, to w prawą rękę i z rozmachem celował do wnętrza fury. Rzecz prosta, że taka ciężka kostka padając do wnętrza fury, czy też trafiając w deski boczne, wytwarzała stuki, które nietylko ludzi z łóżek, ale z grobu by poderwały. W oknach ukazały się zaciekawione twarze przebudzonych, a z jednego okna odezwał się czyjś głos mitygujący tądziką zabawę. W odpowiedzi na to już nie jeden, ale trzech nakładacze kamieni poczęli furę wprost z zajadłością bombardować i to nie przez chwilę, ale, póki jej całej nie „naładowali“ w ten sposób. Jeśli już na to niema żadnej rady, by nie pozwolić takim barbarzyńcom zakłócać spoczynku ludziom po dniu spracowanym, to przynajmniej miejskie kierownictwo nad budową jezdni powinno pociągnąć takich dzikusów do odpowiedzialności za niszczenie mienia miasta. Bowiem gdy na jakakolwiek deskę padnie z bestyjską siłą kilkadziesiąt ciężkich, ostrych kostek, taka fura musi potem przedstawiać widok oplakany. Obywatel zaś rozbudzony bombardowaniem i niszczeniem sprzętu miejskiego, zapłaci podatkami swymi za złośliwe zniszczoną furę.

(d) **SKYL SIĘ NA NOC.** Wczoraj po godz. 19-iej w gmachu Muzeum przemysłowego ukrył się 16-letni Romaniuk, prawdopodobnie w celu kradzieży. Tymczasem spostrzegł go jeden z woźnych, poczem Romaniuka oddano policji do aresztów.

Testament wytatuowany na plecach.

Niejaki mr. Slossoon z Nowego Jorku od-czuwał paniczną trwogę przed złodziejami. Cią-gle mu się zdawało, że go okradną. Obawiał się on kradzieży nietylko za życia, ale i po śmierci.

— Gdy umrę — powtarzał nieraz — skradną napewno mój testament i moja ostat-nia wola nie będzie wykonana.

Aby zapobiec tej ewentualności, wpadł na „genjalny“ pomysł: kazał sobie poprosić cały testament wytatuować na plecach pomię-dzy łopatkami.

W ten sposób uzyskał pewność, że ostat-nie jego rozporządzenia będą istotnie wykonane.

Tyle powiada prasa amerykańska. Ale teraz nasuwa się pytanie zasadnicze: w jaki sposób Slossoon zdołał umieścić swój podpis na tym osobliwym testamencie?

Naiwni oszuści.

Robota dyktancka.

Stryj, w sierpniu.

(r) Młodzi, bo zaledwie po 20 lat liczący, Włodzimierz Cap i Henryk Albert ze Stryja, chcieli się zabawić. Do zabawy potrzebne są pieniądze, których nie posiadali. Będąc nieraz w kasie chorych, zauważyli, że na świadectwa choroby wypłacają zasiłki. Nie namyślając się wiele, sfalszowali świadectwo przebytej cho-robey, oraz podpis lekarza p. Dra Hausmana i na tej podstawie pobrali z kasy chorych 58 zł. Wnet jednak na oszustwie spostrzeżono się. Nasi naiwni bohaterzy po niewczasie zmiar-kowawszy, jakie głupstwo popełnili, zbiegli w niewiadomym — na razie — kierunku, tak, że prowadzący dochodzenia wywiadowca Lip-ka nie mógł ich przysłuchać.

Obrazki z Zakopanego.

(Dokończenie)

W roku zeszłym pracowano nad budowa bulwarów, które ochrzczono „Bulwarami Sło-wackiego“. Wytyczone były po obydwóch brzegach rzeczki, równoległe do ulicy Chału-bińskiego.

Wobec tego, że na ulicach Zakopanego z powodu tumanów pyłu spacerować nie moż-na, bulwary dałyby letnikom, nie mogącym wybrać się na wycieczki, pewną rekompensatę. Byłoby to miejsce spacerowe, wolne od kurzu. Wyobrażam je sobie, jako szeroką drogę z wy-godnymi ławkami.

Tymczasem...

To, co z robót dokonane już zostało, znisz-czyły wichry i opady. Dalsze roboty zostały przerwane. Droga nad rzeczka jest uciążli-wa i przykra. Bulwar ciągnie się tylko na przestrzeni nieznacznej, w sąsiedztwie wiel-kiego pensjonatu „Excelsior“, własności spółki akcyjnej, ponoć amerykańskiej. Żadnej ławki dokoła, by odpocząć mogły strudzone nogi. W pobliżu znajduje się zagajnik, resztki wyrebanego lasu. Smutno tutaj. Niedbal-stwo, opuszczenie, bezrozumna eksploatacja, oto, co uderza w oczy na każdym kroku.

Wystąpił tu z koncertem Petri. Sala była w jednej czwartej zaledwie zajęta publiczno-ścią. Większy już sukces miała Maryla Gre-mo, której najnowsze tańce w bajecznych ko-stjumach ściągnęły do sali „Morskiego Oka“ mnóstwo ciekawych. Oklaskiwano młodocianą artystkę bardzo gorąco, zmuszając ją do bi-sowania niektórych „numerów“.

Inne przygodne imprezy kabaretowe, nie wiadomo pociągane, bo nie wzbudzają żadnego zainteresowania i kończą się fias-kiem.

Sale wystawowe przy muzeum tatrzań-skiem odwiedzane bywają głównie przez wy-cieczki młodzieży szkolnej. Rzadko tylko za-błądzi tu ktoś ze stałych letników.

Pokazy miejscowej szkoły snycerskiej i zawodowej warte jednak były większego za-interesowania.

Byłabym z Zakopanego wyniosła jak naj-gorsze wspomnienia, gdyby nie to, że wszyst-ko złe łagodził pobyt w „Warszawiance“.

„Warszawianka“, do której doliczyć na-leży dwie jeszcze wille, a to „Konstantynów-kę“ i „Mazowsze“, położona jest w parku, ob-jętości 12 morgów. W upalne dni, kiedy Zako-pane tonęło w tumanach pyłu, chroniłam się do uroczego lasku, który stanowi najpiękniej-szą część parku. Lasek ten w tym roku opo-rządził kazał dyr. Majewski. Poustawiano tam nowe ławki i stoły. Jest to rozkoszne miejsce dla odpoczynku.

Zakład Pensyjny we Lwowie dokłada i-stotnie jak największych starań, by rok roc-znie nowe ulepszenia zaprowadzić w „Warszawiance i sąsiadujących z nią willach. W tym roku polakierowano na biało wszystkie po-koje w drewnianej starej willi „Konstanty-nówka“. Meble białe i białe ściany, białe u-okien futryny i białe drzwi dodają teraz tym pokojom na parterze, gdzie mniej jest świa-ła i słońca, dużo wdzięku. Radośniej teraz w tych pokojach.

A rzadzi tam w tym roku z ramienia gł. zarządu Zakładu Pensyjnego wspomniany wy-żej dyr. Majewski. Rządzi zaś mądrze i roz-tropnie, z dużym także znanstwem. Sekundu-je mu dzielnie p. Olga Jurkiewiczówna, pod której zarządem znajduje się kuchnia, kre-dens, pralkarnia, spiżarnia, zakupy prowian-tów, prowadzenie ksiąg gospodarskich (w o-statniej czynności tej pomaga jej Henryk Bodomer). Kasjerem jest p. Piątkowski.

Jeśli się zważy, że „Warszawianka“, „Ma-zowsze“ i „Konstantynówka“ gości u siebie kilka tysięcy osób w roku, to administrowanie tak rozległą instytucją przy tak małej liczbie urzędników jest istotnie godne podziwu. Z największym też uznaniem pisać należy o dzielnej gospodyni, panie Jurkiewiczównie, w której rękach spoczywa cała gospodarka. W pokojach gościnnych, w kuchni, w łazien-kach, w salach jadalnych i towarzyskich, wszędzie tam, gdzie rozciąga się jej zarząd, panuje wzorowy ład i porządek. Przy mini-malnej ilości służby, usługa jest pierwszo-rzędna.

„Warszawianka“ dzięki tej gospodarce i położeniu swemu daje też goszczącym tutaj letnikom najpełniejsze zadowolenie, pozwa-lając im zapomnieć, że Zakopane tak jeszcze wtyle pozostaje za wielkimi uzdrowiskami europejskimi, choć ma wszelkie na to dane, by im dorównać.

Bo Zakopane mimo swej brzydkiej teraż-niejszości, ma przyszłość.

I dobrze uczynił Zakład Pensyjny we Lwowie, stwarzając tutaj dla swych członków tą przemiłą oazę. Za połowę ceny, jaką pła-cą inni letnicy, członkowie Zakładu Pensyjne-go korzystają z wszystkich udogodnień, jakie posiada „Warszawianka“, a więc kąpiele w zakładzie na miejscu, leżakowanie w parku, wikt z kuchni wspólnej. A jest to wikt obfity, zdrowy, wytwornie podany.

Zakopane zeszpecili ludzie, ale są znów inni, którzy starają się o to, by uprzyjemnić tu pobyt letników. Zakopane, gdy raz wresz-cie zaprowadzi się tutaj porządek, rozszerzy sprawność wodociągów, wybrukuje ulice, wy-buduje bulwary i skończy wreszcie budować wille w ratach, obliczonych na szereg sezo-nów, może liczyć na nowy napływ gości.

Bo Zakopane, mimo oszpeceń, posiada wielki urok i potrafił przykuć tych, co miłu-ją piękno przyrody.

A. Kallas.

NADEŚLANE.

„WPISY DO SZKOLKI FROEBL i 4-ech klas powsz. H. Makowieckiej ul. Na Bajkach 27, od 30-go sierpnia między 11—1 i 4—5. Język francuski metodą poglądową. — W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum. — Początek roku szkolnego 10. września.“ 3302

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwając się do obowiązku względem JWnego Pana Dra I. GINILEWICZA zamieszkałego w Lewandówce, wyrażamy Mu tą drogą serdeczną wdzięczność i podziękowanie, za kilkumiesięczne pełne poświęcenia trudy, położone podczas choroby naszej nieodżałowanej ś. p. żony i matki. 33225. Rodzina BURGERÓW.

Z powodu rekonstrukcji Zupełna wysprzedaż

konfekcji dziecinnej, jedwabi, markizety, biele-żny damskiej i dziecinnej, pończoch, parasoli i dodatków do krawieczyzny w Magazynie Nowości Maksa Goldberga ^{Lwów} Halicka 9. Wehód przez sień. 3321 Nr. telef. 42—51.

SPECJALISTA CHOROŚ NERWOWYCH
Dr. SWITALSKI powrócił —
Pańska 11. 32919



WIELMOŻNEMU PANU

Dr. Franciszkowi Mehrerowi

urologowi, Trybunalska 1, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowną, troskliwą opiekę, przeprowadzenie operacji i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. 33299

FILIP ENDERS.

Dr. MARJA POGONOWSKA

POWRÓCIŁA

i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4, Lwów, UL. ASNYKA 6. 3215

WPISY

NA 5 KURSÓW PRYWAT. SEMINARIUM
ŻEŃSKIEGO Z PRAWEM PUBLICZNOŚCI
ANNY RYCHNOWSKIEJ
Lwów, Chorążczyzny I. 15.
przyjmować będzie Dyrekcja od 28. sierpnia 1926,
między godz. 10—12 i 14—16. 33808

Z Ameryki przez Grenlandję do Szwecji.



Rycina nasza przedstawia podobizny słynnych lotników szwedzkich Bert Hassela (na lewo) i Parkera Cramera (na prawo), którzy podjąwszy się lotu transatlantyckiego z Ameryki przez Grenlandję do Szwecji, na razie zaginęli bez wieści.

„Błyskawiczne“ małżeństwa.

W Stanie Indjana w Ameryce Północnej odbył się niedawno ślub dwójga młodych ludzi, którzy po półgodzinnej znajomości pokochali się i odrazu wzięli ślub.

Równie prędko zdecydował się na małżeństwo pewien architekt z Brooklyna.

Rano ojciec zapytał go:

— Dlaczego ty się właściwie nie żenisz?

— Jeżeli ojcu specjalnie na tem zależy, to mogę się odrazu ożenić...

Młodzieniec udał się prosto do młodej damy, którą znał tylko bardzo powierzchownie i zapytał:

— Czy pani chce być moją żoną?

Panna zapłonęła się, zaskoczona niespodziewanemi oświadczeniami, ale szepnęła:

— Tak!...

Narzeczony natychmiast zatelefonował do przyjaciół, którzy mieli być świadkami ślubu, udano się do szeryfa i po upływie kilku godzin świeżo upieczony małżonek przedstawił zdumionemu ojcu synową.

Błyskawicznie załatwił sprawę swego małżeństwa znany mistrz-szachista Marshall.

Przed wyjazdem do Anglii, złożył wizytę uroczej mias Carie Krauss, oświadczył się, a gdy go przyjęto — w pół godziny potem ożenił się, poczem państwo Marshall wyjechali do Europy...

Niewykluczoną jest rzeczą, że po błyskawicznym ślubie nastąpi równie szybki rozwód...

Przemysłowcy podpalił samochód.

Z Katowic donoszą: Bandzie przemysłowców ze Śląska niemieckiego, która na dużym samochodzie typu Lincoln wiozła wielkie zapasy sacharyny, jedwabnych pończoch, nożyków do golenia i t. d., udało się polnemi drogami przebyć granicę i dotrzeć do wsi Boro-wej w powiecie pszczyńskim.

Tam spadli im na kark celnicy polscy.

Na ich widok przemysłowcy podpalił samochód wraz z towarem, sami zaś zbiegli.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wiadomości z rynku drożdżowniczego.

Produkcja, jak również konsumpcja drożdży prasowanych, jak stwierdzają to poniższe dane, w roku bieżącym wzrosła o 10 proc. w stosunku do roku 1927 i o 30 proc. w stosunku do 1926 r.

W roku 1926 wyprodukowano ogółem 6.654 tysięcy klg., w 1927 — 7.845 tysięcy i w 1928 od stycznia do sierpnia wyprodukowano 4.240 tysięcy kg.

W ciągu roku bież. melasa, stanowiąca główny surowiec przy produkcji drożdży, znacznie podrożała i cena jej wzrosła o przeszło 100 proc., jednocześnie w ciągu 2-ech lat ostatnich wzrosły o 30 proc. koszty robocizny i świadczeń socjalnych. Inne koszty,

jak fracht, koszty przewozu również wzrosły o 20 proc.

Wobec faktu, że cena drożdży od 2-ech lat nie uległa zmianie, oczekiwac należy, jak nas informują, wzrosty w wysokości około 40 gr. na kilogramie, tak że cena obowiązująca od 1 stycznia 1926 roku w wysokości 3'80 zł. podniesie się do 4'20 zł.

Obecne horoskopy dla przemysłu drożdżowniczego są dość pomyślne, a to na skutek stałego wzrostu konsumpcji krajowej. Z drugiej zaś strony, dzięki częściowej waloryzacji, import drożdży zagranicznych (czeskich i niemieckich) zmniejszył się ostatnio nieomal o 25 proc. w stosunku do poziomu z roku 1927.

Zaznaczyć należy, że wskutek podrożenia melasy w najbliższym czasie cena drożdży czeskich i niemieckich również się podniesie.

Obuwie ze starych opon samochodowych.

Wchodzi coraz bardziej w modę, wśród ludności wiejskiej w Grecji, Macedonii i Turcji. Ludność tamtejsza zaprzestaje noszenia zwykłego obuwia skórzanego, zastępuje go t. zw. „tehavik“, rodzajem chodaków, wyrabianych z opon samochodowych. Z jednej starej opony tamtejsi szewcy wyrabiają 3 pary „tehavik“, które są znacznie trwalsze, niż obuwie skórzanego. Grecja sprowadza specjalnie dla wyrobu nowego rodzaju obuwia około 50.000 zużytych opon samochodowych, przeważnie z Francji.

Sport.

NA FRONCIE LIGOWYM.

Program najbliższej niedzieli obejmuje następujące spotkania:

w Lwowie: Warta — Hasmonea
w Krakowie: T. K. S. — Cracovia
w Katowicach: Czarni — I. F. C.
w Król. Hucie: Pogoń — Śląsk
w Warszawie: Turyści — Legja.

Plakaty zawodów Warta — Hasmonea, rozlepione są już na murach, ostatni komunikat Zarządu ligi ogłasza jednak zawieszenie Hasmonei za nieuiszczenie wkładek.

Hasmonea musi tę sprawę bezzwłocznie załatwić, by umożliwić Warcie wyjazd do Lwowa, gdzie odbyć się ma bardzo doniosłe spotkanie. Zwycięstwo Warty toruje jej drogę do pierwszego miejsca, zwycięstwo Hasmonei wydstanie ją natomiast z odmetów końca tabeli. Zapowiada się zatem walka na śmierć i życie — oby tylko spokojna i bez udziału widzów. Warta niema nigdy szczęścia we Lwowie, w roku ubiegłym przegrała we Lwowie 7:5, a w tym roku trafili błonniebiescy uzyskać w Poznaniu wynik remisowy 2:2. Wskazywać zatem Wartę, jako pewnego zwycięzcę, jest wprost niepodobieństwem, nie mniej jednak twierdzimy, że Warta ma więcej szans.

W Krakowie T. K. S. gra z Cracovią W tegorocznych mistrzostwach mieliśmy tyle niespodzianek, szczególnie w grach, w których brał udział T. K. S., że torunicyków nie skazujemy na pewną klęskę.

Cracovia nie jest obecnie w pełnej formie, czego dowodem jest wynik z Warszawianką — T. K. S. natomiast opierał się ostatnio bardzo dzielnie laederowi Warcie i uzyskał wynik remisowy. Czy torunicycy potrafią powtórzyć ten wyczyn w Krako-

wie — nie wiemy, jesteśmy jednak pewni, że nie będą dla Cracovji łatwym kęskiem.

W Warszawie Turyści stawiają czoło wojskowej Legji. Jesteśmy przekonani o tem, że obydwie drużyny są równorzędne, wynik zatem zależy od szczęścia jednego z przeciwników. Wątpliwem jest bardzo, czy Turyści potrafią ponownie pokonać Legję w stosunku 3:0, jak im się udało niedawno w Łodzi, wojskowi bowiem na swem małym warszawskim boisku, wśród swych sympatyków — stanowią przeciwnika, którego nie łatwo zgnieść. Turyści mają o wiele więcej ambicji klubowej, za nimi zatem przemawia wiele szans, podkreślamy jednak, że tylko szans.

Dwie drużyny lwowskie, a to Czarni i Pogoń jadą na Górny Śląsk, gdzie wywalczą mają dla Lwowa 4 punkty. Czy im się to uda? O ile zadanie Pogoni, która potyka się ze Śląskiem w Świętochłowicach, nie jest zbyt trudne, chociaż nie zupełnie pewne, o tyle przed Czarnymi piętrzy się wielka zapora, którą muszą pokonać przy nadzwyczajnym wysiłku woli i energii fizycznej.

Rzadko pokonywany u siebie I. FC. stanowi przeciwnika Czarnych.

Obecnie przed zawodami ligowymi nie można mówić o pewnych zwycięzcach — o tem powinni Czarni pamiętać i wystąpić do tych zawodów bez tremy — a przeciwnie — walczyć do ostatniego tchu o zwycięstwo, za które spotka ich pochwała całej Polski. Powaga spotkania i wielkie jego skutki powinny być bodźcem dla Czarnych.

ARMJA POLSKA — ARMJA RUMUŃSKA.

W dniu 23 września w Bukareszcie rozegrany zostanie mecz piłkarski Armja polska Armja rumuńska. W skład drużyny polskiej wchodzi następujący gracz: Fontowicz, Gałęcki, Jelski, Deutschmann, Loth I., Ptak, Dittner, Szaller, Reyman I., Luxenburg II., Ciłchocki. Rezerwa Kosiński i Wojciechowski. Wszyscy gracze zostaną od 10 września skoszarowani.

ZAWODY PŁYWACKIE.

Budapeszt. W międzynarodowych zawodach pływackich Arne Borg pobił rekord świata, osiagając w biegu 1000 m. stylem dowolnym czas 13'02. Bieg 50 m. na wznak wygrał Amerykanin Kojac 32'6; 100 m. stylem dowolnym wygrał Arne Borg 1:00'8; zaś 400 m. dla pań Amerykanka Norelius 5:44'6.

Nowy rekord pływacki. Na zawodach pływackich w pływalni ZASS, Schreiberman ustanowił rekord polski na 200 m. stylem dowolnym, osiagając czas 2:51'8, a zatem o 0'01 sek. lepiej od rekordu Matysiaka.

MECZ RUMUNJA - POLSKA ODWOŁANY

Zarząd PZLA otrzymał onegdaj od rumuńskiego związku lekkoatletycznego depeszę, od

wołującą zawody międzypaństwowe lekkoatletyczne Polska - Rumunja, które odbyły się miały 25 i 26 bm. w Warszawie.

Depeszę swą Rumuni tłumaczą trudnościami urlopowymi zawodników.

Odwolanie międzynarodowej imprezy na 4 dni przed zawodami, to więcej, niż nietakt. PZLA winien wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Japońska sportsmenka.



W rządzie kobiet uwieńczonych laurem olimpijskim w Amsterdamie — znajduje się również mistrzyni w rzucaniu oszczepem Japonka Hitomi (nasza rywalka), która i w biegu pań na 800 m. zdobyła pierwsze miejsce w czasie 2 min. 23,9 sek.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 25 SIERPNI, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Radjotechn. 17'25; Dla dzieci 18'00; Rozm. 19'00; Radjokron. 19'30; Nadpr. 22'05.

K.: Muz. gramof. 12'00; Popularny 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05.

Od.: Facecje sowiżdrzalskie 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Przegl. polit. zagr. 19'35;

K.: Muz. gram. 17'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 20'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; z Warsz. 18'00; Reporterski 19'00; z Warsz. 19'30; Nadpr. 22'20.

K.: M. gram. 13'00; z War. 20'15; tan. 22'40; Firmy Philipca 24'00.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 22'00.

Od.: z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Ojczyzna Amundsena 19'30.

K.: Muz. gram. 17'00; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 16'45; 19'45; 22'00.

Od.: Chwilka lit. 16'30; z Warsz. 17'25; Aud. wesola 17'50; z Targów Póln. 19'25;

K.: Poranek symf. 12'00; Muz. gram. 17'00; i 19'00; Symfon. 20'00; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Zdaje się, że pochod telantografji, tj. nadawania obrazów na odległość rozpoczął się na dobre. Pod tym względem przeżywamy nową erę tak, jak w roku 1924 byliśmy świadkami pochodu radjofonji, tak teraz nie wierzymy jeszcze, że nowy cud techniki zaczyna się na naszych oczach.

New York, St. Luis, Milwaukee, Wihnginton i Peekskill rozpoczęły nadawanie ilustracyj. W Europie: Berlin, Wiedeń, Kopenhaga.

są już przygotowane i mogą nadawać dla radjoamatorów, tak jak narazie nadają wyjątkowo dla prasy.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

MYDŁO

Oszczędza bieliznę
mydło marki

„Rajskie Śmiechowski“ daje bowiem nadzwyczaj intensywną a łagodną pianę, która nie narażając tkanek materji, każdy brud usuwa. 3350



Hurtowny Skład SMALCU i SŁONINY amerykańskiej firmy DE-HA-KA

Dom handlowo-komisowy Henryk Rappaport, przeniesiony został z pod Nr. 22 Kościuszki na Kościuszki 14, tel. 30-17.



Czas

odnowić
przedpłatę!



LEKARZ-DENTYSTA **Dr. S. MISCHEL**
b. lekarz kliniki dent. we Wiedniu powrócił i ordynuje Lwów, ul. Łyczakowska l. 36. 3324

DENTYSTA **Dr. GROB**
powrócił i przyjmuje jak dawniej. 3296

STAW RYBNY
o powierzchni 100 morgów do wydzierżawienia. Poszukiwani poważnie dysponujący kapitałem reflektanci. Stacja kolej. w miejscu. Wiadom. w kancelarji Dra AXERA Lwów, Fredry 7. 33302

TANIE KĄPIELE LECZNICZE W DOMU!

SOLE DO KĄPIELI KWASOWĘGLOWYCH CO²
GAŚCEKIEGO z KOGUTKIEM zastępują kąpiele Neuheimskie. Żądać wyraźnie z Kogutkiem. Sprzedają apteki i drogerje. 1823



Dentysta Franciszek Glasgall

Lwów, Sykstuska 2, I. p., przyjmuje od 9—6. Szczęki, mostki, koronki w złocie i platyn. plombowanie zębów, t. ezob. usuwanie korzeni. Ulgi w spłatach.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 16-51 33300
Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diaterm. i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żylaków.

Dr. ZOFJA WEPPEL

Ul. JANOWSKA l. 26. TELEFON 25-19. 32622
Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwale usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. Diatermia.

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum
b. sekund. klin. w. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Papierośnice srebrne
w wielkim wyborze u MANDLA od 28
Kopernika 14 nap. Kina Kopernik 21.

PASY :: skórzane :: wiedeńskie - i PASY z sierści wiel- błądziej :: pierwszej jakości - poleca tanio 3362 Lwów, Gróde- cka 36, tel. 737.

OGŁOSZENIE.

Do P. T. Mierniczych przysięgłych.

Okręgowy Urząd ziemski we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie prac trygonometrycznych z nawiązaniem do sieci trygonometrycznej III-go rzędu, w gminie kat. Besko, powiat sanok, na obszarze około 2300 ha. Oferty z podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia wraz ze świadectwami oraz terminem całkowitego ukończenia, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Karmelicka 1. 2. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie triangulacji“ w terminie do 10-go września b. r. Zabezpieczenie materialne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane. O wyniku rozpatrzenia ofert, Okręgowy Urząd Ziemski powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta. Prezes:

3354 Inżynier G. Chmielewski mp.

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomobili parowych jako: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, iniektory, rury płomienne, oraz szczeliwa, jak klin-gerit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składn tanio 3361

WENTYL Lwów, ulica Gró- decka 35. Tel. 737.

Makżeństwa

CHCESZ się ożenić lub wyjść zamąż szybko i do- brze — zgłoś się do naj- większego biura matrymo- nialnego „Postę” — War- szawa, Poznańska 21. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy kilkadziesiąt of- fert. Dyskrecja zapewnio- na. 3301

BOGATE właścicielki ma- jątków ziemskich i go- spodarstw rolnych na wsi, właścicielki domów i in- teresów handlowych w mieście oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwó- dek, posiadających znacz- ny posąg w gotówce, pra- gną jeszcze w tym roku wyjść zamąż. Poważnie myślący Panowie zechcą podać swój adres i wy- magania Administracji — „Matrymonium“ War- szawa, Jasna 13/15. — Ścisła dyskrecja zagwarantowa- na. Wybór olbrzymi. 3345

ZAWIĘ przylóż z inte- ligenca, niezależna, sym- patyzująca Polką Lwowian- ką, chcąca samotną lat 23-26. Listy: Anka Stój- kiewicz, poste restante Stryl. 3346.

KUPIEC, kawaler, lat 35, przystojny, — posiadający gotówkę, dobrą przys- złość, ożeni się z panną lub młodą wdówką, posia- dającą własno przedsiębior- stwo handlowe lub przemysłowe ewentualnie posąg gotówką dla dobra wspólnego. — Zgłoszenia wiek Nowy dla „Zapew- niona przyszłość“ 4 3345

Wolne posady

POSADY chcesz? Ogłoś przez Biuro ogłoszeń „Po- stę”, Żybkiewicza 5. — 32643

UCZNIĄ do praktyki — przyjmie Cukiernia, ulica Łyczakowska 11. 32962:

SPAWACZY 2-ech zdal- nych na stałe za dobrom wynagrodzeniem poszukuje Sprawnic, Lwów, Ry- cerska 11. 33036

CHEŁOPCY słuszni zostają przyjmie do Zakładu Elek- trotechnicznego. Agid, — Zygmunowska 15. 33130

DZIEWCZĘTA i chłopcy 15-18 lat znajdujący natych- miast stałe dobre płatne zajęcia. Zgłoszenia ze świa- dectwami oraz dokumen- tami codziennie o 10 przed południem u portiera. — „Brenka S. A.“ Fabryka Czekolady, Szepczyckich 26. 33144

MASZYNISTKĘ trykotar- ską oraz pannę do nauki, przyjmie „Wytwórnia“ ul. Wybranowskiego 3. 33114

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, Kleinowska 3 mieszkanie 10. 33138

POTRZEBNA dziewczyna do posługi na cały dzień. Birkenmayer, Domagali- ców 2. 33063

PIEKARSKIEGO chłopca, przyjmie Michotek, ul. Zalesiaków 10 (za Przymy- słową). 32951

SLUŻĄCA z dobrem goto- waniem do wszystkiego — bez prania, poszukiwana. Dr. Lów, Gródecka Nr. 54, od 2-5. 33073

BONY, gospodynię restau- racyjną, kucharkę, poko- jową, przecięt. służącą, po- szukuje Biuro Machniew- skiej, Kopernika 22. 33056

UCZNIĄ przyjmie ślusar- nia Zielińskiego, Mickie- wicza 22. 33062

BUCHALTER — korespon- dent poszukiwany ewentu- alnie na popołudnie, — pierwszość obywatelska — ni z branży elektrotechni- czna. Listy z podaniem warunków i odpisami świa- dectw rod „Reduktor“ do Adm: Wienu. 33083

POTRZEBNA dziewczynka dochodząca od godz. 7-mej rano do 7-mej wieczór. — Wiadomość: Łyczaków 163 Wędliniarna. 33082

RYSOWNIK do biura tech- nicznego poszukiwany. Li- sty pod „Rysownik“ do Adm. Wienu. 33053

ELEKTROMONTERÓW — poszukujemy. Zgłoszenie: firma „WATT“ pl. Smolki Nr. 4. 33084

PANIENKA do owocarni zostanie przyjęta. Halber, Słowackiego 6. 33218:

POTRZEBNA zaraz dzie- wczyna od 20-25 lat, lepsza do wszystkiego, umięta gotować, do trzech osób i dziecka. Zgłosz się: Sla- siakowa, Krupiańska 1 — koło Św. Piotra, wojeńce z podwórca. 33231:

UCZNIĄ do praktyki ma- larstwa pokojowego poszu- kuje. Hynowski, ul. Tea- trńska 1. 12. 33222:

POSZUKUJE pianisty. — Restauracja Kühla, Gró- decka 53. 33224:

SAMODZIELNE panny — poszukuje do sukien dam- skich. Laufferowa, ulica Halicka 13. 33242:

PANNA bardzo biegła w stenografii polskiej i pi- saniu na maszynie, poszu- kiwana przez pierwszorzę- dną firmę do wstąpienia zaraz. Oferty z odpisami świadectw wraz z podan- iem curriculum vitae i wysokości żadanego płacy, należy wysłać w Admin: Wienu pod „Zdolna siła“. 32951

CHEŁOPCA do nauki sto- larstwa przyjmie. Mydlar- ski, Łyczaków 22. 33238

PANNA do dziecka — na przedpołudnie poszukiwana Dr. Philipp, Jakóba Her- mana 3. 33243:

SAMODZIELNE panny — poszukuje pracownia su- kion Flak. Szajnoch 3. — 33244:

PRZYJME służącą — do wszystkiego. Cicha 3. — drzwi 10. 33248:

ZAKŁAD fryzjerski Leona Sapiehy 25, poszukuje on- dulatorkę manikurzystkę, na stałą pracę. 33202:

POSZUKUJE zdolnego cze- ladnika szewskiego na mieszana robotę. Dwornicki, Sobieskiego 39. 33203:

TOKARZ metalowy natych- miast potrzebny. Semselg Wielwa 15. 33205:

PANNĘ ratynowaną do samodzielnej sprzedaży tyto- niowej z kaucją, przyjmie. Baiki 27, II. p. drzwi 8. 33210:

POTRZEBNA zdolna słu- żąca do wszystkiego. Wia- domość w sklepie Fliecha, plac Biltzowskiego Nr. 11. 33215:

POSZUKUJE panny — do szycia inter. Głowińskiego Nr. 21. 33216:

SLUŻĄCA do wszystkiego, z dłuższymi świadectwami, zostanie zaraz przyjęta. — Drowa Wolkenowa, ulica Podleskiego 3. 33204:

POSZUKUJE podręczną siłę w krawiectwie me- skim. Flak, Łyczakowska Nr. 20. 33203

PANIENEK poszukuje do roboty fabryka pudełek I. Spiegelberg, Pilsudskiego Nr. 12. 33217:

URZĘDNIK podręczający fachowiec, z działu ma- szyn i narzędzi rolniczych potrzebny zaraz dla po- ważnego przedsiębiorstwa. Listy pod F. S. 4155 do Adm. Wienu. 33201

PRZYJME pannę do nauki manicure na dobrych wa- runkach. Kantorowa, ulica Bołmów 6, II. p. 33177:

CHEŁOPCÓW do praktyki poszukuje fabryka lamp M. Pischnot, pl. Marjacki Nr. 9. 33193

POTRZEBNA panna do szycia abażurów. M. Pisch- not, pl. Marjacki Nr. 9; 33191

POSZUKUJE dochodzącej do dwójka osób. Lwów ul. Piastów 8 B, I. piętro — Wróblewska. 33196:

POSZUKUJE dwóch uczni do sawadu elektrotechni- cznego. Koncek. Zakład — dla urzędzeń elektrycz- nych ul. Wolność 3. bo- zna Janowska. 33292:

IRON, Polek, Francuzek, — Niemek, froebelanek, sił na uczucielskich, sklepowych, maszynistek, koresponden- tów, klucznik, kucharzy — ogrodników, poszukuje — Biuro Kasinka, Kopernika Nr. 19. 33294:

POSŁUGACZKĘ, długoletn. świadectwa, zaraz przy- jmie. Kopytkowo, Bienia 2, drugie ujęcie, koło wodoc- legu. 33285:

PRZYJME chłopca do nauki za tygodniową płacą. Jakób Gottlieb, ulica Grodzickich 6. 33264:

DZIEWCZYNKI do nauki krawiectwa przyjmie — tylko z prowincji. Ulica Mikołaja 11, drzwi 11. — 33244:

SLUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna z gotowaniem od 1-go września. Ulica Mikołaja 11, drzwi 11. — 33254:

POSZUKUJE praktykanta z nkończoną szkołą wy- działową. Fryzjer, Sienkie- wicza 5. 33259

CHEŁOPCA do nauki kraw- iectwa przyjmie. Lang — Staszica 8. 33252

SLUŻĄCA do wszystkiego, zostanie natychmiast przy- jęta. Agid, Zygmunowska Nr. 15. 33275

PRZYJME służącą — do wszystkiego, z dobrmi świadectwami. Menkes, — Plekarska 1. 33289:

PRZYJME dziewczynki — do nauki szycia. Menkes, Plekarska 1. 33288:

BUFFETOWCA zdolnego — trzeźwego, przyjmie natychmiast większa restau- racja. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw skie rować pod „Buffetowiec 100“ do Adm. Wienu. — 33288:

ZDOLNE panny do szycia dziecinnej konfekcji zosta- ją natychmiast przyjęte. Schaller, Rynek 12 A. — 33291:

POSZUKUJE na prowinc- je panienkę z nkończo- nym seminaryjum do dzie- czątek 3 i 9 letnich i do pomocy pani domu. Zgl. Hotel „Hostynielski“ Ko- cieńszki 1. Aptekazwio- Stettnerowie. 33306.

CHEŁOPIEC do usługi go- ści zostanie natychmiast przyjęty. Lwów, Cukiernia „Złotniańska“ Het- mańska 8. 33089

ZAKŁAD dentystyczny w Rzeszowie poszukuje techni- ka dentystycznego kon- cesionowanego jako spół- nika. Zgłoszenia Willour Rzeszów 3-go Maja. 3349

SLUŻĄCA dobrze polecon- a umięta gotować zos- tanie zaraz przyjęta; — Wałowa 11, I. p. na lewo. 33305

MŁODEGO pomocnika — chrześcijanina lub pannę — z działu papierowego, po- szukuje Bazar Krajowy. Stanisławów, ul 3. Maja 1 32941

MLECZARZ asmodzielny, z fachowem wykształce- niem, poszukuje posady. — Oferty pod „Mleczarz“ do Adm. Wienu. 33185

BEZDZIETNA osoba po- szukuje posady dozorczy- ni, tylko za mieszkanie. — Listy pod „Dozor“ Adm: Wienu. 33254:

KRAWCZYNI szuka z- zycia prywatnie; 3 zł. dzien- nio. Listy pod „Leontyna“ do Adm. Wienu. 33239:

CZŁOWIEK nozejwy i pra- cowity poszukuje posady jako INKASENT do jakie- gokolwiek interesu. Na za- danie złoży kaucją 200 do- larów. Listy do Administ: Wienu pod „200 dolarów“ 33261

35.000 SZOFERÓW

w Polsce jeździ pewnie, gdyż wyczyli się jazdy na samochodach normalnych. — Rządowo upoważnione

KURSY SAMOCHODOWE inż. Aleks. JUHREGO Lwów, KOPERNIKA 54

Tel. 194 (obok remizy tramwaj.) przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce wycząją najlepiej na szoferów zawodowych we własnych warsztatach. — Nowoczesne samochody do nauki jazdy. — Opłata ratami. — Ulgi niezamężnym. — Wpisy codziennie. — Początek nowego kursu dnia 3-go września. 33252



CHEŁPAK do posylek — potrzebny. Cukiernia, ul. Łyczakowska 24. 33266:

EMERYT, starszy sierżant rachunkowy, poszukuje ja- kiejkolwiek posady. Ewen- tualne pośrednictwo wyn- grodzone. Listy do Adm: Wienu pod „Samodny“. 33261

SILA biurowa, władająca językiem polskim, niemio- ckim i czeskim, pisząca na maszynie i znająca się dobrze na zakafowaniu for- malności colnych, poszukuje posady. Oferty do Adm: Wienu pod „Deklarant“ — 33181

KOBIETA, która była woźna, poszukuje posady do sprzątania szkoły lub większego biura. Listy do Adm. Wienu Nowego pod „Posylik biurowy“. 33207

INTEL. osoba z dobrmi świadectwami, poszukuje miejsca bony lub gospo- dyni do jednej osoby. — Listy pod M. M. do Adm: Wienu. 33228:

STARZY handlowiec, — (były officer kasowy), po- szukuje posady kasjera. — buchaltera, magazyniera, w powaznem przedsiębior- stwie, ewent. przyjmie za- stępcę lub administrat- cję mlyna. Łaskawe listy pod „Ratynowany“ Adm: Wienu. 33235:

BIEGŁA maszynistka — z sześciolletnią praktyką biurową z stenografią pol- ską poszukuje popołudnio- wego zajęcia. Łaskawe li- sty pod „Popołudniówka“ do Adm. Wienu. 33284

RATYNOWANA korespon- dentka polsko niemiecka, z kilkunetnią praktyką biurową poszukuje posady Listy pod „Praste“ Adm: Wienu. 33283:

POSZUKUJE posady do szycia gości. Wiadomość: Zalesienie Nr. 111, Adola Sasser. 33226:

STELMACH lub podwó- rzowy gospodarz lat 38 katolik z 4-ro letnią ho- landerską praktyką po- szukuje posady na stałe zaraz lub od 15 września na średnie lub wielkie dobra; Zna się na wszel- kich robotach gospodar- czych jak też i na wszel- kich narzędziach maszyn rolniczych — z przymt wszelkie roboty stolar- skie i meblowe wykona. Zgłaszające zechcą podać wysokość pensji i depozy- tu. — Listy pod „Styczeń“ do Administracji Wienu Nowego. 3347.

UMEBLOWANY pokój — dla pań urzędniczek, so- minarzystek do wynajęcia od 1-go września. Zielona Nr. 36, parter na prawo. 32994

POKÓJ jasny, duży, elee- gancko umeblowany, uzy- cie łazienki, odnajmie soli- dnemu panu. Listy pod „Nabiela“ do Adm: Wienu. 32937

GARAŻE zaraz są do wy- najęcia przy ul. Święto- krzyzkiej 1. 49. 32768

FRZYJME dwie nozenie na mieszkanie wraz z ca- łem utrzymaniem. Opieka oraz pomoc w nauce, za- pewniono. Plac Marjacki 5 miesz. 44. 32948

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkanlowe, Kopernika Nr. 25, poszukuje mieszka- nia różnie większe, lokale, pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 33067

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią i komfortem, najwy- żej na I-szem piętrze — w dzielnicy pierwszej. — Warunki umowy wprost do gospodarza. Listy pod „Inżynior“ do Administ: Wienu. 33089

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem do wynaje- cia. Tkacka Nr. 39. 33135

PRZYJMĘ studentów z utrzymaniem lub bez. Ulica Czarnockiego 8, pracownia obuwia, w podwórzu. — 33101

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, telefon (dla pana) Listopada 11B, II. piętro, mieszkanie nr. 12; Ogładne od 3-5 popołudniu. — 33023

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia, Leona Sapiehy Nr. 67, III p. strona lewa. — 27911

CZTERO POKOJÓW mieszkanie z komfortem, — w centrum, z kompletnym umeblowaniem natychmiast odstępuje. Listy pod „Tylko z meblami” do Administr. Wieku. — 33117

DLA kilkunastu słuchaczy z prowincji, potrzebne są nie drogie mieszkania. — Mogą być kąpiel. Zgłoszenia godz. 3-5, Kopernika Nr. 54, Szkoła szoferska. — 33111

SKLEP zaraz do wynajęcia z rocznym czynszem. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 101, gospodarz. — 33161

POWAŻNA Firma zagraniczna poszukuje w centrum miasta sklepu z ładną wystawą z 3 lub 4 pokojami. Ewentualnie zamiana na lokal 9 pokojowy, nadający się na biuro lub przedsiębiorstwo. Oferty pod E. L. S. W. Adm. Wieku. — 33087

U WŁAŚCICIELA do wynajęcia obszerny lokal przemysłowy w suterynach przy ul. Żółkiewskiej 1. 74. Wiadomość u p. Wojciechowskiej, Żółkiewska Nr. 78. — 32764

Patrzne od 5 pokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne w dobrej dzielnicy. Oferty pod „Dyrektor” do Adm. Wieku. — 32992

GARAŻ murywany — do wynajęcia. Wiadomość ul. Listopada 33. — 33130

POKÓJ z utrzymaniem — dla studentów wynajme. Dąbrowska, Żulińskiego 15 — 33111

POSZUKUJĘ wielki salon z przedpokojem w średnim ceniu na szkołę tańców. — Może być przy rodzinie — lub do wynajęcia. Szkoła prowadzi się wczoraj od 5-9 wieczorem. Listy — z warunkami do Adm. Wieku pod „Konciosa”. — 33221

DAM czynsz z góry — za 2-3 pokoje z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia ulica Słowackiego 4, sklep lewy lub telefon 20-75. — 32927

PRZYJMĘ studenta — na stancję. Gipsowa 16, — mieszkanie 6. — 32953

POSZUKUJĘ lokalu, centrum. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Schorera, Pasaż Hausmana pod „A. N.”. — 33176

3 POKOJE, 1 kuchnia, — komplet, komfort, za trzydniowe czynszem do wynajęcia. Listy pod „Tysiąc dolarów” do Administr. Wieku. — 33385

2 UCZNIÓW (uczonice) — z lepszego domu z niższych klas gimn. przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem; fortepian w domu. Ul. Kochanowskiego. Listy pod „Opłaka 2” do Adm. Wieku. — 33241

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego — możliwie niekrepującego — przy intel. rodzinie. Pożyczona okolica ul. Akademickiej. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod H. P. — 33249

ZAMIĄST odstepnego, — bardzo dogodne warunki kurna domu w Zimnej Wodzie, 3 pokoje, nysa — kuchnia, 2 werandy, stajnia, ogród pół morgowy, sad, studnia. Informacje: Lwów, ul. Jakóba Hiermana 6, I. piętro, drzwi 6. — 33237

PRZYJMĘ na stancję 2-3 uczeni gimn. lub uczenice. Półczyńska 5 A, I. piętro, drzwi 5. — 33242

POKÓJ wspólny z wiktem i użyciem fortepianu dla panienki poszukującej. — S. K. F. Sykstuska Nr. 2; — 33247

FRONTOWY pokój z klatki schodowej z wiktem — dla dwóch pań lub pań do wynajęcia. Sapiehy 45; II. p. na prawo. — 33234

POKÓJ duży dla studentów, utrzymanie, elektryka, łazienka 100 zł. św. Zofii 12 parter prawy. — 33284

POSZUKUJĘ 2 pokoi — komfortu średniocenne dla 2 studujących pań. Listy pod „Inteligentne środowisko” do Adm. Wieku. — 33284

PRZYJMĘ panienki z całym utrzymaniem lub bez Tarnowskiego 45, dozorca wakaże. — 33293

WDOWA po lekarzu przyjeżdża na pensję uczeniec z samodzielnymi domami. Osobny pokój; Żulińskiego 17 I. p. — 3330

1.500-2.000 ZŁOTYCH — Polak dentysta za mieszkanie nadający się na orpudynację. Potrzebne 1, 2, 3 pokoje okolica średniocenne zaraz ewentualnie później Listy pod „Lokator” do Administracji. — 33304

ŁADNY niekrepujący pokój, klatka schodowa, Modrzewskiej 11a, II. p. lawo. — 33307

OD 1-go albo 15 września pokój umeblowany, łazienka gazowa, światło dla jednego albo dwóch pań do wynajęcia z pomocą od 9-11 i 3-5 Listopada 17/II, drzwi 5. — 33301

POKÓJ kawalerski osobne wejście parter, wspólne mieszkanie dla 2ch uczni(cc) od zaraz do wynajęcia; Wolność 12, parter lowy. — 33310

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne” — „Chirurgia”. Lwów, Jagiellońska 15. — 33284

ZARÓWKI Łośniakowski, Chorążczyzny 10, tel. 21-89. — 32934

OKAZJA różne MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. — Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 — 31677

NOWA willa o 6 pokojach do sprzedania w tom 3 pokoj z kuchnią wolną. Cena 6,500 dolarów. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zielona”. — 33063

WILLA w Brzuchowicach, 3 pokoje, kuchnia, weranda, z pięknym dużym ogrodem do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 10, I. p. — Kasa Banku. — 33222

PARCELE 100 sążni — i więcej, sprzedam na Lewandówce koło mostu. Ul. Kościuszki 4, Jaszczuk. — 33074

REGŁOTY do smarzenia — sprzedaje Kochanowskiego Nr. 105. — 33073

OWOCE hurtownie i detaj liczenie tanio sprzedaje — sied klasztorny Lesionice. — 33221

TANIO sprzedam dom — w Zimnej Wodzie. Koloją do Lwowa 10 minut, 3 pokoje, nysa, kuchnia, — 2 werandy, stajnia, ogród pół morgowy, sad, studnia, bardzo dogodne warunki, okazja szczególnie dla emerytów i osób ze stałą pensją. Informacje: Lwów, ul. Jakóba Hiermana 6, I. piętro, drzwi 6. — 33236

NOWY dom, ogród, 2 pokoje, kuchnia, wolno — przy tramwaju, dwa tysiące dolarów. Kurkowa Nr. 24, parter prawy, od 8-5. — 33189

KUPIĘ realność z wolnym mieszkaniem, może być dług bankowy; wkład 6,000 dolarów. Listy do Adm. Wieku pod „6,000 dolarów”. — 33238

SMALEC
CZYSTO WIEPRZOWY
SŁONINA
amerykańska, wyłącznie grzbietowa.
Najlepsze źródło zakupu:
TOWARZYSTWO „TYTANY”, Lwów
ulica Rzeźnicka 6. Telefon 26-52. 3020

PREZERWATYWY „AS” — francuski, pełna gwarancja „Chirurgia”. Lwów, Jagiellońska 15. — 33283

ZELAZO stare lane — (sznoco maszynowy), kupuje fabryka mebli tel. — Lwów, Terajarska 10, — (boezna Kleparowskiej). — 32924

KAMIENICE rentowna — elektryka, sprzedam. Wiadomość: Potockiego 14, — I. p. — 33293

KILKA KONI sprzedam firma J. A. Baczowski, — Zniesienie koło Lwowa. Zgłoszenia tylko przedpołudniem. — 33282

NA RATY materace włosiennic 75 zł.; morska trawa 80. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. — 3138

KAMIENICA dwupiętrowa brama zajezdnia, duże podwórzo, Kochanowskiego 15,000 dolarów. WILLA dwupiętrowa, komfort, garaż, ogród, cała wolna, — Listopada, 8,000 dolarów. Realność murywana, 2,400 sążni ogrodu; stajnia, 95 drzew owocowych, rogatka Łyczakowska, 3,500 dolarów. KAMIENICE, wille, parcele we wszystkich dzielnicach sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika Nr. 14. — 33287

FORTEPIAN, pianino oryginalne kryształowe zagraniczne, okazjnie sprzedaje — Skłeniarski, Kopernika 26; — 33273

OKAZYJNIE futro krymskie do sprzedania. Ulica Kochanowskiego Nr. 5 — drzwi 8. — 33271

KUPIĘ parcelę okolica ul. Potockiego, Listopada, stawa Święta albo Wysoki zamek. Listy oraz warunki spłaty pod „Niewzłocznie” do Adm. Wieku. — 33253

PARCELA do sprzedania przy ulicy Sobieskiego — dawniej Królowska 170 sążni. Wiadomość: Karzewski, Torosiewicza Nr. 22; — 33241

DOM, ogród i sad sprzedam, Zamarszynów, ulica Gospodarska 4. — 33246

OKAZJA! Urządzenie sklepowe oszkłone, tanio do nabycia. Wiadomość — Sklep, Akademicka 21. — 33249

NOWY piętrowy dom, — 3 razy 2 pokoje, kuchnia, wolne obok dworca głównego, 8 tysięcy dol., gotówkę dwa. Kurkowa Nr. 24, parter prawy, od 8-5. — 33181

ROWER męski sprzedam tanio. Kochanowskiego 21, II. piętro, drzwi 4. — 33190

PARCELE! Chciesz mieć swój dom, kup parcelę, — uzyskasz kredyt budowlany. Parcele piękne, słoneczne, elektryka, woda. Dogodne warunki płatności. Wiadomość: Lwów, ul. Św. Wojciecha, Restauracja „Holanka”. — 33213

SYPIALNIE dębowa sprzedam. Od 4-6, Klonowicza Nr. 14, parter. — 33220

JADALNIA dębowa nie używana i biurko damskie orzechowe do sprzedania. Stolarsz Trojanowski, ulica Jagiellońska 17, w podwórzu. — 33223

OWOCE tanio w sadzie klasztornym w Lesionicach (za Łyczakowską rogatką). — 33231

POŚYPIALNIE używana sprzedam; Żulińskiego 14; II. p. 3-5 godz. — 33297

BIURO TEUMACZEN, legalizacja, przepisywanie. Lwów, Asnyka 5, tel. 12-34. — 32696

PRACOWNIE słusarska — na prowincji wydzierżawę na dogodnych warunkach. Wiadomość: Grysiwicz, Kopernika Nr. 16 — Lwów. — 32808

AKUSZERKA przyjmuję panie, Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórzo. — 31017

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuję panie na czas słabości Sobieskiego 30 — parter. — 31016

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuję panie. Gródecka 49, I. p. — 32739

DO WYDZIERŻAWIENIA realność przy ulicy Kłopotowskiej 34, składająca się z parterowego budynku o 5 ubikacjach, stajni, szopy oraz 5 morgów gruntu. Oferty należy wnieść do 15 września do Kuratorji Fundacji St. Hr. Skarbu we Lwowie, pl. Galuchowskich 1. — 3343

AKUSZERKA Dzierżyńska Szptycka 37, parter, — przyjmuję panie. — 32825

W BANKACH Zastawicznych zastawione pocztomocy w kupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstrolcher — Kazimierzowska 5. — 33303

DZIERŻAWY folwarku do 130 morgów poszukuje agronom; pośrednictwem wynagrodze. Łask, zgłoszenia Droguerja Podhajce. — 3329

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Kamionka str. — Piotr RAZIK. — 33063

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Michał Putałow. — 3320

NAUKA
LEKCJE i kursa zbiorowe języków obcych tłumaczenia, streszczenia jakoteż korespondencje — przyjmuję po b. przystępnych cenach (lekcja 1 zł.) Bliższa wiadomość ul. Gołaba 4-I. p. na lewo od 2 do 4 popołudniu. — 9241

SZOFEREM zawodowym fachowcem zostanie każdy — ukończywszy najlepsze 3210 **LWOWSKIE KURSY SZOFERSKIE** J. HAITLINGERA, Lwów, Kopernika 16. Dokładna i szybka nauka. **Całość 165 zł. na raty.** Ulgi bezrobotn. Wpisy codziennie. **Początek kursu 3-go września.**

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Józefata Nr. 3, — parter, Deutschan, 50940

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32891

NAUCZYCIELKA z dobrą świadectwami przyjmie lekcje muzyki i przedmiotów szkolnych z klas normalnych. — Warunki przystępne. Listy do Adm. Wieku pod „Sumienna”. — 33301

Z NOWYM ROKIEM SZKOLNYM 1928-29 SZKOŁA im. ŚW. JÓZEFA otwiera PENSJONAT dla chłopców w wieku szkolnym. — Bliższych informacji udziela Dyrekcja szkoły, Lwów, Lelewela 9. — 32395

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka wiedeńska, wykonuje ondulacje i masaż twarzy. Manicure 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, — II. p. — 33179

NAUCZYCIELKA z matryką seminarjalną, rutynowana, zdolna, szuka posady. Listy do Administr. Wieku pod „Brunona”. — 32914

Konc. Kursy Maturyczne i Uzupełniające „Oświata”

przyj- **Wpisy** na kursy maturyczne, gimnazjalne, mają seminaryjne oraz kursy z zakresu 6 i 4 klas gimn. Uczą jedynie wybitni profesorowie gimnazjalni przez 5-6 godzin dziennie. — Zgłoszenia „OSWIATA”, Lwów, ul. Miłkowskiego 11 — od godz. 12-1 i od 5-6. Prospekty darmo.

KIOSK z trafiką w pełnym ruchu zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość także: Kiosk, Bogdanowska Nr. 25, Jankowski Adolf. — 33267

POSZUKUJĘ arkusz na trafikę. Wiadomość: Sklep galanteryjny, plac Bornardyński 10. — 33261

KTO WYPOZYCZY pianino lub fortepian? Listy pod „Prywatna” do Adm. Wieku. — 33269

W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ przy ulicy Cłowej 6, PARTER, — rozpoczyna się **KURS TANCÓW** wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia ocałom stworzenia odpowiednich par. Szkoła posiada pierwszorzędną nauczycielkę. Ogólnie prowadzi także prof. Horst. — 29794

WPISY NA KURS BIELIŹNIARSKO-KRAJOWY odbywają się codziennie od godz. 4-6 po południu w szkolnych św. Marcina i Konarskiego. — 33200

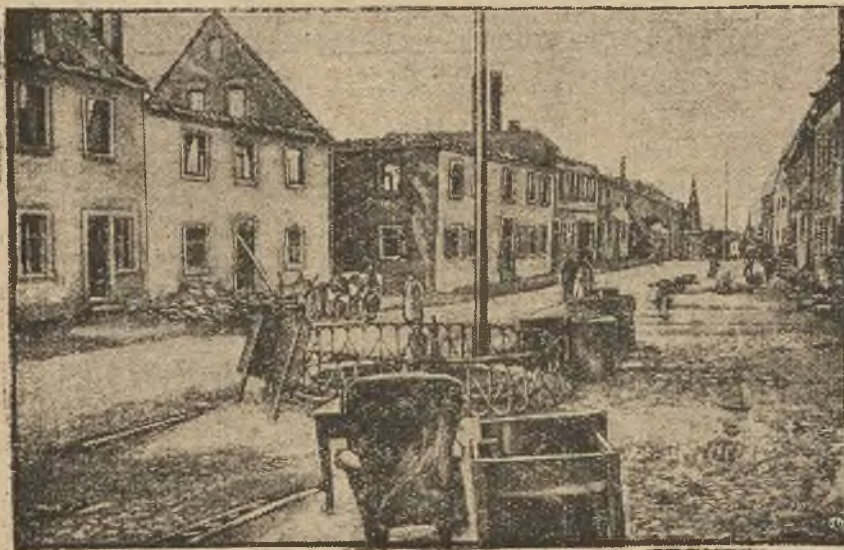
PRACOWNIA Konstantego Łuźnego w Żółtku, ulica Bazylijska 142, przyjmuję wszelkie roboty rymarzkie tapicerskie i lakomnicze — oraz dekoracje po cenach niskich i solidnie wykonanie. — 32899

MATEMATYKI i fizyki w każdym zakresie. Egzamina wstępne na Politechnikę i Uniwersytet. Pomoc w laboratoriach. Kurs Nabelska 21, II. p., od 5-5. Na prowincje listownie. — 30033

FARBY LAKIERY, POKOSTY, KOSMETYKA
i wszelkie artykuły domowo-gospodarcze
poleca najkorzystniej 3254

Alojzy Hübner, Rynek 38
Tel. 25-13.

Po pożarze.



W ślad za pomieszczoną onegdaj ryciną, przedstawiającą pożar niemieckiego miasteczka Luhe, podajemy dziś dalszą rycinę, na której widzimy wygląd tegoż miasteczka po pożarze.

LOKALE

POKÓJ z utrzymaniem, — komfort, do wynajęcia — dla dwóch panów lub studentów przy intel. katolickiej rodzinie. Ehrenfeld, Zielona 17. 33274.

POSZUKIWANY pokój — lub dwa, niokropujące, — elegancko urządzone, — możliwość z łazienką i telefonem. Oferty pod „Stały lokator“ do Adm. Wiek. 33281.

PROKURENT bankowic, poszukuje 3 lub 2 pokoi z kuchnią, komfortem, — wprost od gospodarza, za rocznym czynszem. Listy pod „Bankowic“ do Adm. Wiek. 33291.

POWAŻNA firma angielska poszukuje lokalu frontowego w centrum miasta. Zgłoszenia u firmy „SAIR“ Lwów, 3-go Maja Nr. 13 33281.

OSZERNY pokój frontowy zaraz do wynajęcia. — Batorogo 7, u gospodyni. 33278.

POKÓJ z klatki schodowej, częściowo z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Ul. Głowińskiego 27. — II. p., drzwi 10. 33280.

POKÓJ duży, umeblowany (fortepian) z utrzymaniem, dla panienek studujących, tylko z bardzo dobrych domów zaraz do wynajęcia. Zadwórzeńska Nr. 29, parter. 33256.

OBSZERNY pokój — na biuro w śródmieściu ow. z telefonem natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: „Nowa Reklama“ ulica Batorogo 26. 33277.

POKÓJ umeblowany — z przedpokojem, oddzielnym wejściem z klatki schodowej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Kaspra Boczkowskiego 5, I. p. 33268.

UCZEŃ (niem.) z dobrego domu, znajdują umieszczenie z utrzymaniem. Fortepian, łazienka, telefon. Zgłoszenia pod „Tarnowskiego“ do „Nowej Reklamy“ ul. Batorogo. 33276.

3-4 POKOJOWE mieszkanie, z komfortem, poszukiwane; za pośrednictwem w wyszukaniu takiego, za 2-letnim ustawowem czynszem, ofiarują 100 dolarów Listy pod „Sto dolarów“ do Adm. Wiek. 33270.

POSZUKUJE pokój z całym utrzymaniem, Zgłoszenia: Lwów, ul. Sykatulska Nr. 49, Obfidowicz. 33250.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla pani z utilityem kuchni w okolicy Potockiego. Listy do Adm. Wiek. pod A. P. 33187.

PRZYJME studentów albo kawalerów na mieszkanie, pokój osobny na dogodnych warunkach. Ulica Św. Kingi Nr. 10, parter, na prawe. 33197.

WYNAJME pokój z doborowym wiktorem dwóm osobom, usenicom — tylko z dobrych domów. Listy pod Dr. W. B. do Adm. Wiek. 33193.

INTEL. małżeństwo poszukuje 2 pokoi umeblowanych. Używalność kuchni. Ewentualnie czynsz kilku miesięczny. Listy do Adm. Wiek. pod W. H. 33199.

ZA MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, podlegającą ochronie lokatorów — dam 2-3 letni czynsz z 26 ry. Pośrednictwa wynagrodze. Listy pod „Wube“ do Adm. Wiek. 33206.

PRZYJME studentów z pensją lub tylko na mieszkanie. Wiadomość: Michalski, Sobieskiego 12. 33211.

100 ZŁOTYCH miesięcznie dam za pokój z kuchnią. Listy pod „Słowo“ Adm. Wiek. 33184.

ŁÓŻKO POŁOWE 3269
„PATENT“ — z materacem minimum miejsca zajmujące tylko **Zł. 30**
Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132.

PRZYJDZ OSOBISCIE
albo nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-Ile Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć **zł. 2.** — (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32 m. 6. Ogłoszenie załączyć do listu. 2762

Każdy może sam przeifarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane
SKINOL-FARBA
Lwów, Korolnicka 6. 33273

NERWOL
Chemika Dra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 33251
REUMATYZM
klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

PRZETARG.
Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu podoficerskiego przy ul. Grunwaldzkiej w Bielsku Cieszyńskim.
Termin składania i otwarcia ofert dnia 30 sierpnia (czwartek) 1928 r. godz. 12-ta.
Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa skarbu z dnia 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.
Roboty zostaną oddane za sumę stałą przez cały czas budowy.
Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W., Warszawa, Żolibórz Oficerski, ul. Śmiała 31. 3308

SPECJALNĄ MASZYNĄ ODNAWIA I GREPLIJE KOŁDRY-MATERACE przerabia i pokrywa
FABRYKA POŚCIELI
Lwów, Korolnicka 6. 33273 Telef. 37-72.

MOTORY BENZYNOWO-NAFTOWE „DEUTZA“
1 1/2-2, 3-4, 5-6 K. M.
ROPNE 7 i 10 K. M.
ze składu poleca:
A. M. KIERSKI
ulica SIENKIEWICZA 11.
Telef. 3-77. 3191

Telef. 46-93. Telef. 1-79.
Rok założenia 1910.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY „PILOT“
SP. Z OGR. POR.
CENTRALA WE LWOWIE, ULICA BATOREGO 4.
Urządza zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.
Dostarcza poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rzemiosła.
Wykonuje pomiary siły wodnej, plany przepiślowe, projekty i t. p.
Wysyła inżynierów - praktyków i monterów na prowincję.
Udziela fachowej porady, opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.
Przed zakupem jakiegokolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.
Cenniki, oraz setki listów pochwalnych, na żądanie bezpłatnie.
Ceny konkurencyjne. 2619 Dogodna spłata.